Nr. 90. Sobota, 20 Kwietnia 1907. Rok 97.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.,	**ćwierćrocznie**	8 K. — h.	**rocznie**	24 K.	**ćwierćrocznie**	6 K.
półrocznie	16 K.	**miesięcznie**	2 K. 70 h.	**półrocznie**	12 K.	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 kwietnia b. r. zezwolić najmiłościwiej Ministrowi Ces. i Król. Domu i spraw zagranicznych, Aloizemu bar. Aehrenthalowi. przyjąć i nosić wielką wstęgę papieskiego orderu Piusa.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 kwietnia b. r. zamianować najmiłościwiej radcę sądu krajowego we Lwowie, dr. Włodzimierza Kozickiego, wiceprezydentem sądu obwodowego w Kołomyi.

Ferdynand Wszeteczka, rządowo upoważniony inżynier budowy, z siedzibą urzędową w Krakowie, złożył dnia 23 marca 1907 przepisaną przysięgę.

Galic. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyała pocztowego, Jerzego Feciaka z Żółkwi i asystentów: Jana Sawickiego z Brzeżan i Józefa Tarnawskiego z Buczacza, wszystkich do Lwowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 19 kwietnia.

Uroczystość ku czci Joanny d'Arc.

We Francyi przy każdej sposobności zauważyć dają się zjawiska, świadczące, jak trudno społeczeństwu przystosować się do nowych stosunków, wytworzonych przez rozdział Kościoła od państwa. Temu też tylko przypisać należy, że tradycyjny obchód ku czci Joanny d'Arc w Orleanie nabrał, czego dawniej nie bywało, cechy politycznego zdarzenia i dał powód do konfliktów bardzo niemiłych dla rządu.

Wspomnianą uroczystość święci miasto Orlean rokrocznie od r. 1429 i pierwszy to od tylu wieków wypadek, że ją zamącono, i to, zanim doszła do skutku, a zamącono ze strony rządu francuskiego, jak gdyby nieznane mu były zasługi bohaterskie wobec ojczyzny. P. Clémenceau uznawszy, że uroczystość ma charakter przeważnie religijny, zakazał uczestniczyć w niej władzom.

W całej Francyi zakaz wywołał powszechne wzburzenie. Paweł Deroulède założył przeciw zarządzeniu p. Clémenceau płomienny protest, tłumacząc je — niewiadomo, o ile trafnie — jako wybryk anglofilskiej polityki, podyktowany dziecinną obawą, by zachowanie obchodu, pomimo przymierza z rządem króla Edwarda, nie dotknęło Anglii nieprzyjemnie.

Nawet radykalny burmistrz Orleanu oświadczył wobec dziennikarzy, iż nie pojmuje, jakie przyczyny mogły skłonić prezydenta ministrów do wydania podobnego zakazu. Obchód — wywodził burmistrz — jeśli zmienimy jego charakter, nie będzie miał żadnego sensu. Odnosi się on przecież do tego faktu, że Joanna przekroczywszy Loarę, pierwsze swe kroki zwróciła ku katedrze orleańskiej. Głównym więc momentem obchodu jest zgromadzenie się duchowieństwa i ludu przed katedrą, przy zastosowaniu całego bogactwa aparatu kościelnego. Jeśli ten moment opuścimy, cóż pozostanie dla obchodu?

Także niemniej od burmistrza radykalnie usposobiony deputowany Rabier nie taił swego oburzenia z powodu zakazu wydanego przez p. Clémenceau.

Słowem zakipiało i zawrzało w całej Francyi, zwłaszcza gdy p. Clémenceau zakazał jeszcze wszystkiego, co mogłoby uroczystości nadać charakter religijny, nawet niesienia krzyżów i relikwij! Spostrzegłszy się, że przeciągnął strunę, wystosował francuski prezydent ministrów do burmistrza Orleanu pismo, w którem krok swój usprawiedliwia, jako naturalne następstwo rozdziału Kościoła od państwa. Jeżeli zerwanie nastąpiło co do istoty rzeczy — pisze on — to musi objawić się także w zerwaniu z przestarzałą formą. Na gruzach dawnych tradycyj tworzyć się muszą zwolna nowe. Miasto Orlean wybrało przecie posłów, którzy głosowali za ustawą separacyjną. Jakże więc może ono domagać się od rządu zachowania tego, przeciw czemu wystąpiło samo?

Opinia publiczna nie dała się jednakże uspokoić nawet tem oświadczeniem, wykazującem zresztą istotnie, jak lekkomyślnie, bez rozważenia następstw, „owczy pęd“ jednał zwolenników ustawie separacyjnej.

P. Clémenceau musiał wreszcie wejść na drogę ustępstw. Jak z Paryża donoszą, przyszło między ministrem spraw wewnętrznych a reprezentacyą miasta Orleanu do porozumienia w sprawie obchodu ku czci Joanny d'Arc, a to na podstawach następujących: W uroczystości ma przeważać charakter świecki, urzędnicy wezmą udział nieoficyalny i nie korporatywnie, idąc przed duchowieństwem, a duchowieństwo nie przywdzieje szat kościelnych. Pochód wreszcie wyjdzie z ratusza, a nie jak dotąd z katedry!

Nacyonalistyczna i konserwatywna prasa natrząsa się z p. Clémenceau z powodu, że musiał sięgnąć aż do tak małostkowych środków, aby zamaskować swój odwrót.

Z pobytu Najj. Pana w Pradze.

Z Pragi donoszą: Najj. Pan udzielał wczoraj posłuchań publicznych, na których przyjął między innymi: ks. kardynała bar. Skrbeńsky'ego, arcybiskupa Pragi, Marszałka kraju ks. Lobkowicza, Franciszka hr. Thuna, hr. Sylva-Tarouca i deputacyę m. Pragi z burmistrzem dr. Grossem na czele.

Na przemówienie burmistrza, który wręczył Monarsze adres z życzeniami miasta Pragi, odpowiedział Najj. Pan: „Proszę przyjąć serdeczne podziękowanie za tak serdeczne życzenia, zarazem zaś zapewnienie, że zawsze będę strzegł interesów Mego stołecznego m. Pragi. Dlatego też zarządzę zbadanie życzeń panów, które z pewnością wedle możności i o ile dopełnione będą niezbędne warunki, zostaną spełnione. Bądźcie panowie przekonani, że Mojem życzeniem jest, jak często możliwem to będzie, bawić w Pradze, gdzie doznałem tyle dowodów miłości i wierności“.

O godzinie 5 po południu Związek czeskich stowarzyszeń śpiewackich wykonał przed Zamkiem serenadę, w której wzięło udział przeszło 1000 śpiewaków czeskich. Najj. Pan ukazał się na balkonie w towarzystwie Najd. Arcyksiążąt Franciszka Ferdynanda i Karola Franciszka Józefa i przysłuchiwał się produkcyom, za które polecił wyrazić uznanie prezydyum Stowarzyszenia „Hlahol“.

W ciągu dnia złożył Najj. Pan wizyty: Namiestnikowej hrabinie Coudenhove, Marszałkowi kraju ks. Lobkowiczowi, hrabinie Nostitz, tajnemu radcy hr. Erwinowi Nostitz i księżnie Matyldzie Windisch-Graetz.

O godzinie 6 wieczorem odbył się obiad Dworski, w którym oprócz Najj. Pana wzięli udział: Najd. Arcyksiążęta: Franciszek Ferdynand i Karol Franciszek Józef, PP. Ministrowie: Beck, Forzt, Pacak i Prade, burmistrz m. Pragi dr. Gross, rektorowie obu Uniwersytetów czeskiego i niemieckiego, dr. Kramarz, były burmistrz m. Pragi dr. Srb i i.

Wieczorem odbyła się iluminacya miasta, która wypadła wspaniale.

P. Prezydent Ministrów bar. Beck przyjął wczoraj liczne deputacye polityczne, czeskie i niemieckie; między innemi także deputacyę niemieckiej rady narodowej, która wręczyła P. Prezesowi gabinetu memoryał z życzeniami Niemców.

---

4)

Kazimierza Chłędowskiego

„DWÓR W FERRARZE“.

(Lwów. Nakładem księgarni H. Altenberga, wydanie in VIII. z kartą tytułową ozdobioną przez Jana Bukowskiego).

(Ciąg dalszy).

Posłowie Alfonsa, a szczególniej Giraldini, obwozili po Polsce portret Alfonsa w zbroi, z muszkietem w ręku, ale sami jakoś nie wierzyli w powodzenie tej sprawy, która skończyła się rzeczywiście na niczem.

Staranie się Alfonsa o koronę polską miało w Ferrarze dość komiczny epilog. Jakiś oszust, Turek czy Ormianin, chciał skorzystać z ambicyi księcia szukania obcych tronów i przybywszy tajemniczo do Ferrary, ofiarował Alfonsowi imieniem ludności Ziemi Swiętej królestwo Jerozolimy. Oczywiście — jak mówi autor — nie można było dla księcia wychowanego na poematach Bojarda i Ariosta, wynaleźć bardziej odpowiedniego królestwa. Alfons gościł też zrazu ową tajemniczą osobistość, wnet jednak wykryto szalbierstwo, sprytnego zaś Turka osadzono w więzieniu.

Pośrednio tylko łączy się z Polską bytność uciekającego z Krakowa Walezyusza w Wenecyi i w Ferrarze, a streszczę ją pokrótce dla charakterystyki owego niefortunnego gościa na tronie Jagiellonów. Alfons zaopatrzył najpierw próżną kasę Henryka, bo młode królewiątko goniło już resztkami, płacąc za gościnę hojnie rozdawanymi tytułami i zaszczytami, poczem wyjechał naprzeciw niego do S. Daniele, pozostawiwszy wielki swój orszak w Wenecyi. Razem też odbyli wjazd do miasta Doży, gdzie czekały na Henryka bramy tryumfalne, ozdobione przez Pawła Weroneńczyka i Tintoretta, tysiące gondol zapełnionych ludem i wspaniale urządzony pałac Foscarich. Król wysłuchał wszystkich przemówień, znalazłszy się jednak sam, wymknął się czemprędzej na olimpijski wieczór wyprawiony na jego cześć przez sprytnego Alfonsa, który wiedział, czem zjednać sobie można serce Henryka. Uczta ta z kobietami lekkich obyczajów przeciągnęła się do rana, następna trwała jeszcze dłużej, a było nią przyjęcie u słynnej *cortegiany*, wielce zajmującej damy „lekkiej gildy“, Weroniki Franco. Nazwisko jej jaśnieje obok Tullii d'Aragona na kartach historyi literatury włoskiej XVI. w. Weronika pisała bowiem piękne sonety i podobnie jak rzymska *cortegiana* Porcia miała całego Petrarkę i Bocaccia w głowie i recytowała z pamięci nieskończoną ilość wierszy Wirgiliusza, Horacego, Owidyusza i innych. U Weroniki bywała cała literacka i artystyczna Wenecya, nie wątpimy więc, że królewski jej gość znalazł tam niejedną sposobność do zapomnienia o trudach panowania w niewdzięcznej Polsce.

Ośm dni bawił Henryk w Wenecyi, a powszechnie mówiono, że ani jednej nocy nie spędził w swoim pałacu, pomimo, że całe dni męczył się przyjęciami i festynami. Doża i senatorowie zaniepokoili się o jego zdrowie, zahartowany jednak Walezyusz przetrzymał nawet ostatni festyn u patryarchy akwilejskiego z tańcem popisowym trzydziestu najurodziwszych Wenecyanek, udając się do Ferrary, gdzie goszczono go niemniej wspaniale i uroczyście. Król był już wszakże zmęczony, przyspieszył więc wyjazd i popłynął Padem do Mantui, ztamtąd zaś do Francyi, gdzie oczekiwały go nowe „niespodzianki“ i zabawy.

Na tym to epizodzie związanym z dziejami pretendenta do tronu polskiego i Walezyusza kończą się relacye Ferrary z Polską, a autor wplótłszy je misternie w bogatą treść swej książki snuje dalej opowieść o Estach i ich dworze.

III.

Bogactwo wspomnianego już materyału anegdotycznego „Dworu w Ferrarze“ sprawia, że dzieło Kazimierza Chłędowskiego czyta się z równem zainteresowaniem i z równą łatwością, jak najwspanialszą powieść z czasów Odrodzenia. Pomijając jednak zdumiewający ów dar połączenia tylu szczegółów i tylu tak różnorodnych momentów życia Renesansu w całość jednolitą, pełną równowagi i harmonii, zwrócić jeszcze należy uwagę na to, że oprócz tematów specyalnych obchodzących raczej historyka, prócz dokładnej, drobiazgowo opracowanej monografii książąt Esteńskich, znajdujemy tu wiele takich rozdziałów, których treść zainteresuje każdego. Opisując kolejno dzieje Estów i przytaczając wszystkie odnoszące się do nich fakta, autor nie zapomina o właściwem źródle i duszy Odrodzenia — o przedstawicielach poezyi i nauki, uprawianej zawsze z szczególnem zamiłowaniem na dworze ferraryjskim.

Począwszy więc od Guarina, pierwszego Włocha, uczącego po grecku i opisie jego szkoły, K. Chłędowski zaznajamia nas z życiem i działalnością Benziego, z Leonem Baptystą Albertinim, uważanym słusznie za jednego z geniuszów Odrodzenia, Ludwikiem Carbonem, Michałem Savonarolą, Tytusem Strozzim, Piotrem Bempą, który odegrał wybitną rolę w dziejach Lukrecyi Borgii, z Mikołajem da Corregio i Pistoją, Antonim Tebaldim, a niewyczerpany jeszcze długi ów szereg nazwisk przemawia najwymowniej za obfitością materyału nagromadzonego i na tem polu przez autora.

Z nazwiskiem Corregia łączy się także historya teatru w Ferrarze, który był we Włoszech tem, czem w naszych czasach jest Beyreuth. Przedstawienia, dawane przy sposobności rozmaitych festynów dworskich rozpoczął książę Ercole I. Jako młody jeszcze chłopak marzył on o wskrzeszeniu teatru, stając na czele tego ruchu i jemu rzeczywiście należy się zasługa zorganizowania nowożytnej sceny. Ercole zachęcił całą legię ferraryjskich literatów do tłumaczenia i przerabiania starożytnych komedyj, do układania eklog, do reprezentacyi pasterskich i baletów. W porozumieniu z nim pracowali nad dziełem odrodzenia sceny: Bojardo, Battista Guarino, da Corregio, Collenuccio, Tebaldeo i wielu innych, a architekci i malarze, jak Fino de Marsigli, Trullo, Segna, Giovanni da Imola, Pellegrino da Udine, później bracia Dossi wymyślali aparaty sceniczne, rysowali wzory do ubiorów i malowali dekoracye.

W 1486 r. przedstawiono po raz pierwszy na dworze Ercola Plauta, w rok później odegrano oryginalną komedyę Corregia „Cefalo“, a widowiska te stały się wzorem dla innych dworów, które zajęły się gorąco sceną i literaturą dramatyczną.

(Dokończenie nastąpi).

Alfred Wysocki.

Niewesołe horoskopy.

Od dni kilku cała prasa europejska powtarza groźne wróżby p. Martensa o żywotności rossyjskiego parlamentu. Posypały się w prasie liberalnej, zwłaszcza rossyjskiej, gromy na głowę znakomitego bądź co bądź męża; rząd rossyjski — zaskoczony prawdą, bijącą jakby młotem między oczy — nie potrafił ukryć konsternacyi, próbował zwykłej metody wyjaśniania i zaprzeczania.

Nieudolne streszczenia biur telegraficznych nie pozwoliły nam zrozumieć tenoru wywodów p. Martensa. Artykuł wstępny krakowskiego *Czasu* wyjaśnia dopiero całą rzecz odpowiednio i każe przyznać p. Martensowi zupełną racyę:

Hr. Witte. którego europejska prasa liberalna zawsze jeszcze uważa za wielkiego polityka, pojmował Dumę jako narzędzie przeciw wolnościowym aspiracyom rossyjskiego społeczeństwa. Na gorączkową, namiętną agitacyę inteligencyi rossyjskiej postanowił odpowiedzieć stworzeniem ciała reprezentacyjnego, w którem przewagę miałby najciemniejszy żywioł rossyjski, chłopstwo. To był cel i sens jego ordynacyi wyborczej. Macchiawelizm kupczyka politycznego wydał niebawem owoce inne trochę, niż sobie wyobrażał „opatrznościowy" mąż stanu rossyjski. Inteligencya rossyjska nie dała za wygraną, nie zrzekła się walki, ale postanowiła przystosować swoją metodę działania do stworzonych przez hr. Wittego warunków zewnętrznych. Chcąc owładnąć *coûte que coût* Dumą i z jej pomocą zdobyć wolność dla społeczeństwa rossyjskiego, postanowiła opanować rossyjskiego chłopa. Ukazała mu ponęty ziemi. Tak powstała sprawa agrarna, tak urodził się nieszczęsny program agrarny „kadetów" w pierwszej Dumie.

Wiadomo jednak, że pierwszy „konstytucyjny" prezes gabinetu rossyjskiej Dumy nie doczekał, zorganizował tylko jej podstawy. Cesarz Mikołaj usunął hr. Wittego, zanim tenże zaczął wcielać swój program leczenia choroby politycznej socyalnym chaosem, zanim zdołał na wykształcone, liberalne warstwy wyższe rossyjskie puścić głodną ziemi czerń chłopstwa. Cesarzowi lekarstwo wydało się gorszem od choroby, w czem miał zupełną słuszność.

Po krótkiem *intermezzo* przyszedł rząd p. Stołypina z zakreślonym przez koronę programem urzeczywistnienia reform liberalnych, w granicach rossyjskich stosunków. P. Stołypin wraz z Dumą miał wprowadzić w życie ukaz konstytucyjny z 30 październik 1905 r., miał zbudować podstawy obywatelskiej, religijnej, politycznej wolności w Rossyi. Wszędzie na świecie te zadania wolnościowe przeprowadzały rządy we współdziałaniu z wykształconemi, posiadającemi, patryotycznemi warstwami społeczeństwa. W Rossyi inaczej.

Tutaj, w spadku po p. Wittem został parlament, który właśnie dla tych zadań nie ma zrozumienia, którego lewica drwi sobie z prawa budżetowego Dumy, który walkę z rządem uważa nie jako środek do jakiegoś określonego celu, ale jako cel przez się. Z parlamentem, pomyślanym jako aparat do zabijania aspiracyj liberalnych zapomocą socyalnego przewrotu, ma p. Stołypin zamienić Rossyę w państwo konstytucyjne.

P. Witte wiedział, co czynił, darząc Rossyę systemem wyborczym, zbliżającym się do powszechnego głosowania. Wiedział, że dla wywołania zamieszania niema lepszego sposobu, jak kazać społeczeństwu przeskoczyć jeden, lub kilka etapów rozwoju. Zamiast systemu stanowego, którego nie przeszła była, zamiast systemu kuryalnego, do którego może dojrzała, dał więc Rossyi prawo wyborcze, bardzo obszerne, prawie powszechne i prawie równe, prawo, pod którego rządem inteligencya, o ile mogła przyjść do głosu, stawała się zawisłą od instynktów ciemnych tłumów. Rewolucyjna reakcya, czy reakcyjna rewolucya — oto co w systemie wyborczym hr. Wittego mogło przyjść i przyszło do głosu.

Wobec Dumy, która wychodzi z takiego systemu wyborczego, stanął rząd p. Stołypina, zdecydowany w przeciwieństwie do hr. Wittego nie dopuścić do społecznego przewrotu. Oczywiście to wystarcza, żeby między Dumą a rządem stworzyć nieprzyjaźń i nienawiść bez względu na to, czy ten rząd ma, czy nie. szczery zamiar urzeczywistnienia reform liberalnych.

W rzeczywistości zrozumienie dla zasadniczego, ideowego programu rządu posiada tylko Koło polskie. Mowa p. Dmowskiego świadczy, że Koło rozumie doskonale, iż pierwszem zadaniem Dumy jest obwarowanie wolności, a że potem dopiero może być mowa o rozwiązaniu problemów socyalnych. Pochodzi to stąd, że potworna dla Rossyi właściwej ordynacya wyborcza hr. Wittego, okazała się najmniej szkodliwą w kraju, najbardziej cywilizowanym i umysłowo rozwiniętym wśród innych części składowych caratu.

Cóż dziwnego, że po za Królestwem Polskiem, coraz jaśniejszą się staje konieczność roformowania „w tył" systemu wyborczego rossyjskiego, jeśli Duma ma odpowiedzieć swoim zadaniom! Tej właśnie potrzebie daje wyraz artykuł p. Martensa i dlatego tak silne wywarł wrażenie. Tylko, że wszelkie reformy „w tył" są same przez się zadaniem ciężkiem i eksperymentem niebezpiecznym. Czy Rossya współczesna zdobędzie się na tyle siły wewnętrznej, ile wymaga taka operacya? Czy car Mikołaj i jego rząd potrafią wyprowadzić kraj z chaosu stworzonego rozmyślnie przez polityka małej miary a wielkiego sprytu? Czy jednem słowem następstwa zbrodni hr. Wittego dadzą się usunąć? Od odpowiedzi na te pytania zależy egzystencya konstytucyjnej Rossyi.

Tak przedstawia się rana krwawiąca na zgangrenowanym kolosie państwa rossyjskiego, wydobyta na jaw bez żadnych osłonek przez p. Martensa. Na nic się nie zdadzą w danym wypadku wszystkie zacierania olbrzymiego wrażenia artykułów rossyjskiego uczonego. Napisał on je z tak wyjątkowo przekonywującą siłą, z taką znajomością wewnętrznych stosunków Rossyi, że pozyskać musiał dla swych opinij wszystkich nieuprzedzonych, zdolnych dalej patrzeć w przyszłość. Rzecz poczęta w złej myśli, mści się teraz na państwie i jego kierownikach: reforma wyborcza zdławiła wprawdzie inteligencyę, lecz nie pozyskała włościan dla tronu. Do ciemnych, niepiśmiennych warstw trafili łatwo apostołowie przewrotu, przyobiecali im ziemię pańską, zniesienie wszelkich podatków i ciężarów, doprowadzając do socyalistycznej Dumy, niezdolnej do rozumnej, spokojnej pracy.

Inna bolączka, grożąca olbrzymią katastrofą, to działalność Związku „prawdziwych Rossyan". Ogromny ten polip objął już swemi łapami całe państwo, sięga w najdalsze zakątki t. zw. kresów, występuje z coraz większą bezczelnością, pewny poklasku z góry i z dołu i w ostateczności pewny.... zwycięstwa.

Według ostatnich informacyj Związek, poruszający najniższe instynkta, działający na najciemniejsze warstwy fanatyków, liczy już w swych szeregach milion przeszło, uzbrojonych, gotowych do każdej zbrodni członków. Straszna ta armia zbrodniarzy coraz wyżej i dumniej podnosi głowę, przemawia tonem rozkazującym, zmienia zarządzenia ministeryalne, bezustannie protestuje przeciwko wszelkim reformatorskim zakusom, dzwoni coraz donośniej na konieczność powrotu reakcyjnych rządów.

U dworu posiadają owi „prawdziwi Rossyanie" możnych protektorów; najwyższe duchowieństwo prawosławnej Cerkwi sprzyja im zupełnie otwarcie; Ławry poczajowska i peczerska drukują i rozszerzają między lud ich do rozlewu krwi „inostrańców" nawołujące odezwy; p. Stołypin polityku je ze Związkiem, nie chcąc zbytnio drażnić tak mocnego przeciwnika, a minister sprawiedliwości, Szczegłowitow, prawiący w Dumie wobec posłów podniosłe kazanie o bezstronności i niezawisłości sądownictwa rossyjskiego, po za Dumą staje się posłusznem narzędziem w rękach „prawdziwych Rossyan".

W podobnych warunkach horoskopy p. Martensa nabierają istotnie ogromnego znaczenia i nie dziwnego, że wywarły wszędzie tak olbrzymie wrażenie.

Podróże króla Edwarda.

O przebiegu wczorajszego zjazdu króla Edwarda z królem Wiktorem Emanuelem donoszą z Gaety: Yacht angielski „Victoria and Albert" w towarzystwie dwóch okrętów wojennych zawinął tu wczoraj o godzinie 10 rano, powitany salwą strzałów armatnich. Na brzegu wojskowa orkiestra włoska odegrała hymn angielski.

Król Wiktor Emanuel podpłynął na swym okręcie ku yachtowi angielskiemu, poczem udał się na jego pokład w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Tittoniego. Obaj monarchowie powitali się serdecznym uściskiem, poczem konferowali z sobą przeszło 20 minut. Minister Tittoni odbył wśród tego konferencyę z towarzyszącym królowi angielskiemu sekretarzem stanu Hardingiem.

Po konferencyi król angielski złożył wizytę królowej włoskiej, a król włoski królowej angielskiej.

O godzinie 11 król angielski udał się na pokład statku włoskiego „Trinacria" i przez krótki czas konferował z królem Wiktorem Emanuelem.

O godzinie 12 odbyło się na „Trinacrii" śniadanie na cześć królestwa angielskich. Po śniadaniu pożegnali królestwo angielscy gospodarzy, poczem o godzinie 2 po południu yacht angielski odpłynął w kierunku Neapolu. Angielscy królestwo przybyli tam o godzinie 5 po południu. Ponieważ wizyta miała ściśle prywatny charakter, oficyalnego przyjęcia nie było.

Agencya Stefaniego ogłasza następującą notę: Zjazd króla angielskiego z królem włoskim, urządzony przez spotkanie prywatne, jest najlepszym dowodem sympatyj osobistych, łączących obu monarchów. Zjazdu nie wywołały cele polityczne, mimo to podziała on jak najlepiej na tak serdeczny stosunek między Anglią a Włochami. Zjazd obu monarchów, których pokojowe usposobienie jest powszechnie znane, przedstawia dla całego świata cenną gwarancyę pokoju.

Rzymska *Tribuna* pisze, że zjazd w Rapallo, podróż króla do Grecyi i zjazd w Gaecie świadczą bardzo dodatnio o zagranicznej polityce Włoch.

Przesilenie w Belgii.

Znane z telegramów przesilenie ministeryalne w Belgii przybrało w krótkim stosunkowo czasie formę bardzo ostrą, wywołując równocześnie przesilenie parlamentarne, a nawet konstytucyjne.

---

48)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

PRÓŻNOŚĆ.

(Z francuskiego).

IX.

(Ciąg dalszy).

Baron poszedł posłusznie za Alicyą, trzepiąc machinalnie po drodze laseczką ze srebrną rączką baryerki otaczające trawnik.

— Lubi pani ptaki? — zapytał. — Co do mnie, lubię je tylko na wolności, albo na końcu mojej strzelby.

Przeraźliwe wrzaski zapowiedziały bliskość pawiów, olśniewających swojem śnieżnem upierzeniem. Za kratami, unosząc w górę głowy, wydymały szyje, spostrzegając obcych; niektóre stały na szczeblach, a ogony ich spływały jak biała piana; inne znowu rozkładały swoje wspaniałe wachlarze, gdacząc z próżności. Pan de Souché przelotnie tylko spojrzał na nie:

— Głupio wyglądają; niech mi pani pokaże konie, psy: oto zwierzęta, które rozumiem, to przyjaciele ludzi.

Pogłaskał Stopa, zdając się oczekiwać zdania Alicyi. Odpowiedziała wymijająco, przesuwając rękę po łbie doga. Pan de Souché spojrzał na ładną rączkę, na Alicyę i zdawał się szczęśliwy, że popieściła jego psa. Lubował się widocznie spokojnym wzrokiem młodej dziewczyny; ale już sama ta jej powaga go onieśmielała i chociaż myślał o tem przez chwilę, nie zdołał jednak wmówić w siebie, że mógł o niej marzyć. Oddalał tę myśl od siebie i coś ojcowskiego mięszało się, mimo jego woli, do uczuć, które pragnął, aby były żywsze, lecz nie śmiał pozwolić sobie na co innego, jak tylko na sympatyę i szacunek. Czemu nie miał o dwudziestu lat mniej!

Milczenie zapanowało. Alicya pokazała mu cieplarnię: zaczął mówić o kwiatach, miał w nich upodobanie i obejść się bez nich nie mógł. Odpowiadała mu grzecznie, ale obojętnie; cóż mogło być wspólnego między nimi, tak różniącymi się we wrażeniach i upodobaniach, rozdzielonych tak głęboką przepaścią różnicy wieku? Podejrzenie, że ciotka umyślnie zostawiła ich sam na sam, dotknęło ją przelotnie. Ach, tak! te wieczne matrymonialne zamiary!... Ale przecież powinniby się domyśleć, że za żadną cenę nie zgodziłaby się wyjść za tego pół starca, o którego tytule i majątku tak głośno mówiono. Nie mogła uwierzyć, aby on jej chciał czynić tę pochlebną obelgę i marzyć o tem. A przecież, uczynił on mimochodem kilka aluzyj co do swego osamotnienia, długich zimowych wieczorów na wsi. Wypytywał ją nawet o jej upodobania? Nie, niepodobna, aby mu ta myśl zaświtała... A gdyby ją wyraził, potrafiłaby mu odpowiedzieć.

Czyż to nie było zdumiewające, oburzające, że wtedy, gdy miała przed sobą całą jeszcze przyszłość, młodość, środki, które w końcu kiedyś musi zdobyć swoją własną pracą, gdy nawet pomyślne niespodzianki losu mogły jej się uśmiechać, nie znajdowano dla niej innego wyjścia, tylko bogate wydanie za mąż, choćby ten mąż miał być pospolity, stary, tak obcy jej i daleki, jak Chińczyk, lub murzyn? Że pani Le Martin, bez żadnych skrupułów delikatności mogła sądzić, że taki obrót rzeczy był możliwy i korzystny — ostatecznie, było to sprzedanie jej młodości i urody — to z jej strony zadziwiać nie mogło. Lecz, że matka, która nic nie mówiła, lecz była widocznie zamyśloną, że ona ośmielała się projektować podobną recydywę po smutnej i śmiesznej historyi z panem Lelubert? To było nie do pojęcia...

— Ach! — zawołał żywo pan Souché, zaczynał bowiem mięszać się coraz bardziej pośród głuchego milczenia, — jakże mi się, że widzę panią Brévier!

Zadowoleni z powodu tej dywersyi, patrzyli jak zbliżała, prosta i słuszna, w lekkiej, popielatej sukni, którą po raz pierwszy wzięła na siebie po skończonej żałobie.

Janina Brévier także jakby rozkwitała wśród czarów pięknej jesieni, Alicya zauważyła, jak popielata barwa sukni podnosiła umiejętnie cerę twarzy i odbijała wybornie od sztucznego złota włosów. Niezwykły blask oczu pochodził z kropli belladony, wstrzykniętej ostrożnie, tajemnica aktorek, której udzielił jej dawniej Laroze. Ale pominąwszy tę subtelną sztukę, którą pani Brévier dopomagała naturze, uderzała zawsze sprężystość ruchów, zadziwiająca zgrabność chodu i pełność kształtów, uwydatniona wybornym krojem sukni. Pani Brévier rozkwitała na nowo w tem Marcinkowem lecie wdów, w którem energia życiowa i zalotność, powściągane i tłumione zbyt długo żałobnemi osłonami, przejawiają się na nowo, odmładzając całą istotę.

Dość już miała tego klasztornego życia; a po przebyciu tylu rozczarowań i chwil tak ciężkich, tem większa budziła się w niej ochota podobania się jeszcze, bo przecież była jeszcze młodą. Schudła, dzięki prawdziwie bohaterskiej kuracyi, odmawiając sobie jedzenia i picia; waga codziennie ją pocieszała, zimne tusze — męka prawdziwa — przymusowa przechadzka, trzy godziny z rzędu po parku — wszystko to utrzymywało ją w równowadze.

Uśmiechnęła się z wyjątkowym wdziękiem do pana de Souché, który rękę jej ucałował. Czuła na względy i nudząc się nadto na wsi, aby nie przyjmować hołdów zkądkolwiekby one nie pochodziły, obdarzała barona protekcyonalną zalotnością, jak gdyby bawiąc się w grę niewinną.

Zdawało się jakby uczuł się swobodniejszym, gdy ona nadeszła. Pani Brévier, pomimo swej postawy królowej, budziła w nim zaufanie i ochotę mówienia wszystkiego, co mu przeszło przez głowę, gdy uprzejmość Alicyi go paraliżowała.

— Musimy ciągle pana łajać, nadto nas pan psuje!

Zaczerwienił się jak student schwytany na gorącym uczynku: Ach, ten szczupak!... Natychmiast zaczął się wymawiać, z wielkiem ożywieniem:

— Złapałem go o czwartej rano, wiosłowałem, a Ravaut, mój pomocnik czuwał. Ach! zaręczam pani, że nie było łatwo go wyciągnąć! Rzucał się jak dyabeł w kropielnicy!

I dodał:

— To jeszcze nic w porównaniu z tym, którego złowiłem w przeszłym roku: prawdziwy rekin! o mało mi palca nie odgryzł.

Oblicze pani Brévier wyrażało zaniepokojone zainteresowanie, które go uszczęśliwiło. Przechadzka zawróciła ich znowu w stronę cieplarni i ptaszarni; znowu białe pawie wydały przeraźliwy okrzyk i roztoczyły wachlarze.

— Śliczne ptaki — rzekła pani Brévier — przepadam za nimi. Możnaby powiedzieć, że to są księżniczki z „Tysiąca i jednej nocy".

— Tak, istotnie, — potwierdził pan de Souché z poetycznym wyrazem, — bardzo lubię pawie.

I dodał:

— I wszystkie inne ptaki, wogóle.

Spostrzegając się nagle, odwrócił głowę, ale Alicya już się ulotniła, czego nawet nie zauważył, cały pod urokiem wdzięku pani Brévier.

— Polował pan wczoraj? — spytała.

— Nie... To znaczy... Ale to nie wchodzi w rachubę; prawie nic nie zabiłem.

O mało nie skłamał — i po cóż? — aby jej się nie przyznać, że pudłował, tak bardzo mu chodziło o wywarcie na niej dobrego wrażenia. Dlaczegóż dzisiaj miał na sobie nowy żakiet i słomiany kapelusz marynarski, trochę ciasny kapelusz „dla młodych", jak powiedział kupiec w Tours, — dlaczegóż to wszystko, jeżeli nie po to, aby się wydać korzystnie? Ale komu chciał się podobać? Córce, czy matce? Byłby w wielkim kłopocie, gdyby go kto zapytał; a przecież był tu nie dlatego, aby flirtować z panią Le Martin.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Powody wydają się pozornie błahe. Od dwóch miesięcy zajmowała się Izba naradami nad projektem ustawy, regulującej stosunki górnicze kopalni w Kempenland. Kopalnie te mają być dopiero za kilka lat otwarte, liberali i socyalni demokraci domagali się jednak teraz już wzięcia pod uwagę obrony interesów robotników, a żądanie to natrafiło na poważne przeszkody, rozdwajając w dodatku stronnictwo większości. Stosunek liczebny głosów w Izbie wskazywał na pewność odrzucenia tego projektu. Z bloku partyı rządzącej oderwali się jednak młodo-konserwatyści pod wodzą Beernaerta, a połączywszy się z 71 głosami opozycyi, stworzyli nagłą i nieoczekiwaną w Izbie większość.

Prasa zagraniczna przypisuje winę przesilenia Beernaertowi. Ambitny poprzednik dzisiejszego szefa gabinetu belgijskiego, Smet de Naeyera, kopał od dawna dołki pod rywalem, czekając tylko sposobnej chwili zrealizowania swych politycznych zachcianek.

Beernaert zbliżył się zaraz po ustąpieniu ze stanowiska premiera ministrów do klerykałów i konserwatystów, zamierzając wówczas jeszcze utworzyć nowe ministerstwo. Plany te udaremnił jednak przywódca starokonserwatystów, Woeste, nie chcąc łączyć się z Beernaertem i jego stronnikami. Obecna więc dezercya z tych szeregów Beernaerta w decydującej chwili jest tylko odwetem za niezapomnianą urazę.

Gabinet Naeyera znalazł się w przykrem położeniu. Stracił punkt oparcia w Izbie. Król Leopold, który uchodzi za tęgiego polityka, a jeszcze sprytniejszego dyplomatę, przyszedł mu jednak z pomocą. Korzystając z tego, że projekt ustawy górniczej nie uzyskał jeszcze sankcyi senatu, cofnął go osobnem rozporządzeniem z datą poprzedzającą dzień głosowania w Izbie, niwecząc w ten sposób następstwa rozdwojenia stronnictw większości. Manewr ten nie zapobiegł wszakże złemu.

Liberali i socyalni demokraci podnieśli szaloną wrzawę. Wydarto im władzę z rąk, a byli jej już pewni. Cały kraj poruszono, zwołując wszędzie zgromadzenia, protestujące przeciwko takiemu obrotowi sprawy. Prasa socyalistyczna napadła z niebywałą dotąd zaciekłością na króla, domagając się od jego rządu nie sprzeciwiania się woli ludu.

Król Leopold przebywa obecnie na południu. Na wieść o przesileniu powróci zapewne do Brukseli, nie spieszy się jednak z powrotem. Wie, że czas bywa często najlepszym uśmierzycielem burzy — w szklance wody. Przybycia jego oczekują wszyscy z niecierpliwością, przypuszczając, że król Leopold zdoła jeszcze zażegnać przesilenie, utrzymując przy władzy oddanego sobie całą duszą Naeyera i jego gabinet.

Prasa poważniejsza w Belgii nie lekceważy bynajmniej znaczenia osobistej interwencyi królewskiej, sądzi jednak, że jedynym ratunkiem będzie rozwiązanie Izby i rozpisanie nowych wyborów.

KRONIKA.

Lwów, 19 kwietnia.

— **Kalendarz.**
Sobota (20 kwietnia):
Agnieszki. — Czesława. — Hrehorya.
Wschód słońca o godzinie 4·24 rano, zachód słońca o godzinie 6·21 po południu.

— **Zastępca Marszałka krajowego** dr. Tadeusz Pilat wyjechał na kilka tygodni do Abazyi.

— **Z ruchu wyborczego.** JE. P. Minister dla Galicyi Wojciech hr. Dzieduszycki zgłosił swą kandydaturę z okręgu Sambor-Gródek.

— **Z Uniwersytetu.** Pani Olga Brüllowa, żona lekarza, dr. M. Brülla, otrzymała na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Z Akademii Umiejętności.** Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 b. m., o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym: 1. dr. Wojciech Kętrzyński: „O dokumentach Mendoga, króla litewskiego". 2. dr. Stanisław Tomkowicz: „Geneza i treść rozpoczętego wydawnictwa Grona konserwatorów o Wawelu". Potem odbędzie się posiedzenie ściślejsze.

— **Z c. i k. armii.** *Dziennik rozporządzeń wojskowych* ogłasza: Pułkownik Emil Kolischer, komendant 90 p. p., mianowany komendantem VIII. brygady piechoty, a pułkownik Baczyński z 29 p. p. komendantem 90 p. p. Komendant I. korpusu, komenderujący w Krakowie generał broni Adolf Horsetzky przeniesiony został na własną prośbę w stan spoczynku i otrzymał order Żelaznej Korony I. kl. W jego miejsce mianowany głównodowodzącym w Krakowie generał-porucznik Maurycy Steinsberg, komendant 29 dyw. piechoty. Dalej przeszedł w stan spoczynku na własną prośbę generał-major Suchan, komendant miasta Lwowa, a Najj. Pan polecił wyrazić mu przy tej sposobności Najwyższe uznanie. Komendantem miasta we Lwowie został zamianowany pułkownik Maurycy Czibulka, inspicyent pionierów z Wiednia.

(K) **Zasiłki artystyczne.** W budżecie krajowym na r. 1907 wstawił Sejm jak corocznie ryczałt w kwocie 6000 kor. do dyspozycyi Wydziału krajowego na zasiłki dla młodzieży kształcącej się w naukach i sztukach. Z ryczałtu tego otrzymali jednorazowe zasiłki następujący petenci:

Na kształcenie się w malarstwie: Bronisława Rychter-Janowska z Krakowa 400 koron; Jerzy Merkel z Krakowa 200 koron; Jacek Mierzejewski z Krakowa 200 koron; Teofil Szwechłowicz z Krakowa 200 koron; Władysław Jarocki z Paryża 200 koron: Leon Rosenblum z Paryża 200 koron; Antoni Markowski z Krakowa 100 koron; Anna Ziembicka z Drezna 200 koron; Kazimierz Borzym z Krakowa 100 koron; Bolesław Czedekowski z Wiednia 200 koron; Teodor Szlucha z Krakowa 100 koron; Marya Świtalska ze Lwowa 100 koron; Jan Januszewski z Paryża 200 koron.

Na kształcenie się w rzeźbiarstwie: Luna Drexlerówna ze Lwowa 700 koron; dr. Henryk Kunzek z Krakowa 400 koron; Fryderyk Włodzimierz Konieczny z Krakowa 200 koron; Stanisław Kurczyński z Krakowa 200 koron; Stanisław Gąsienica z Krakowa 100 koron.

Na kształcenie się w grze na fortepianie: Jarosław Leszczyński ze Lwowa 200 koron; Wasyl Barwiński ze Lwowa 200 koron: Leopoldyna Birkenmayer ze Lwowa 100 koron.

Na kształcenie się w śpiewie: Marya Schlesingerówna ze Lwowa 200 koron: Natalia Strzelbicka ze Lwowa 200 koron; Franciszka Billokówna ze Lwowa 300 koron; Józef Mann ze Lwowa 200 koron; Władysław Turzański w Berlinie 200 koron: Marya de Tysson ze Lwowa 100 koron; Karol Niedzielski ze Lwowa 100 koron.

— **Reforma egzaminów i studyów prawniczych.** Z Wiednia donoszą: Kollegium profesorów wydziału prawniczego Uniwersytetu wiedeńskiego opracowało projekt częściowej zmiany egzaminów i studyów prawniczych i przedłożyło go Rządowi z prośbą, aby aż do ustawowego uregulowania wprowadzono tę zmianę prowizorycznie w roku szkolnym 1907/8. Ministerstwo oświadczyło zgodę swą na tę prośbę. W myśl uchwały kollegium profesorów w Wiedniu, słuchaczom prawa ma być udzieloną rada, aby składali już po 3 półroczu egzamin rządowy prawno-historyczny. Dalej mają być w normalnym toku studyów w półroczu 4 prowadzone wykłady z drugiego oddziału studyów. W oddziale pierwszym mają odbywać się wykłady odpowiednie celem przygotowania do nauki prawa państwowego i nauk społecznych, tudzież wykłady o historyi ekonomii, lub inne wykłady odpowiednie, celem przygotowania do nauki ekonomii. Prelegenci prawa rzymskiego, niemieckiego i kościelnego w miarę możności urządzą swe wykłady jako propedeutykę do nowożytnego prawa prywatnego, karnego i administracyjnego, przyczem obecne prawo austryackie znajdzie odpowiednie uwzględnienie. W pierwszem półroczu studyów ma być możliwie najmniej wykładów obowiązkowych.

Uchwały te wydziału prawniczego wiedeńskiego przesłane będą innym wydziałom prawniczym, aby im dać możność wprowadzenia także u siebie w tym, lub owym kierunku tego prowizoryum.

— **Koncert Towarzystwa śpiewackiego »Echo«,** którego bliższe szczegóły doniosą w tych dniach afisze, odbędzie się dnia 28 b. m., w sali „Sokoła". Bilety wcześniej nabywać można od dnia 21 kwietnia w Księgarni Polskiej przy ul. Akademickiej.

— **Towarzystwo gimnastyczne »Sokół III.«** odbędzie walne zgromadzenie w niedzielę, 21 b. m., o godz. 5 po południu w starej szkole św. Marcina.

— **Kasyno Urzędnicze** odbędzie walne zgromadzenie w sobotę, dnia 27 b. m., o godzinie pół do 7 wieczorem.

— **Nabożeństwa żałobne** za spokój duszy ś. p. Michała Michalskiego odbyły się dziś rano we wszystkich ochronkach miejskich.

— **Nabożeństwo żałobne** za spokój duszy ś. p. prezydenta Michała Michalskiego odbędzie się w sobotę, dnia 20 b. m., w kościele Archikatedralnym o godz. 9 rano, staraniem Towarzystwa wzajemnej pomocy członków Teatru miejskiego, którego ś. p. M. Michalski był prezesem.

W nabożeństwie biorą udział soliści opery, chór i orkiestra teatru miejskiego pod kierunkiem pp. Pasławskiego i Ribery.

— **Emigracya do Rio Grande do Sul.** Ministerstwo spraw wewnętrznych przestrzega przed emigracyą rzemieślników i robotników przemysłowych, jakoteż pomocników handlowych i robotników z działu przemysłu artystycznego do Rio Grande do Sul. Także robotnicy rolni i zarobnicy dzienni nie mogą liczyć tam na zarobek. Niepomyślnie układają się też w Rio Grande do Sul stosunki dla pracowników zawodów inteligentnych, jak prawników, filologów, inżynierów, weterynarzy i t. p., dalej dla artystów i nauczycieli ludowych. Lekarze natomiast liczyć mogą na wcale pomyślną egzystencyę, zwłaszcza, jeśli zdecydują się wykonywać praktykę w głębi kraju. Zagraniczni lekarze nie potrzebują poddawać się superegzaminom. Winni oni jedynie legalizowane przez którego z europejskich przedstawicieli dyplomy dać wciągnąć do regestru i uzyskać od władzy sanitarnej pozwolenie na wykonywanie praktyki. Także prywatni nauczyciele, o ile udzielać mogą nauki języka łacińskiego, francuskiego i matematyki, tak samo nauczyciele muzyki mogą znaleźć dobry zarobek w stolicy Porto Allegre, o ile dzielni są w swym zawodzie, posiadają wykwintne obejście towarzyskie i dobre referencye.

Dla rodzin włościańskich z gotówką 800 do 1000 kor. nastręczałyby się tam wprawdzie pod korzystnymi warunkami grunty do nabycia, ale na razie należy im odradzać emigracyi w te strony, gdyż stosunki komunikacyjne w całem państwie, a zwłaszcza w koloniach odległych od większych centrów handlowych są tak złe, iż dla kolonistów jest wprost niemożliwą rzeczą spieniężyć swe produkty.

— **Święcone w »Gwieździe«.** Odkładane dwukrotnie wskutek ważnych a nieprzewidzianych przez wydział przeszkód wspólne „Święcone" członków „Gwiazdy" odbędzie się w niedzielę, 21 b. m., o godzinie 12 w południe.

— **Ślub** dr. Stanisława Witkowskiego, profesora tutejszego Uniwersytetu, z panną Janiną Wisłocką, córką ś. p. Karola i Maryi z Estków, właścicieli Sieliszcza, w Grodzieńskiem, na Litwie, odbędzie się dnia 27 b. m. o godzinie 7 wieczorem w Stawiszynie pod Białobrzegami, w gub. radomskiej.

△ **Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.** Robotnikowi Józefowi Zwaryczowi, zajętemu przy budowie skrzydła gmachu Wydziału krajowego od ul. Mickiewicza, spadła wczoraj na nogę belka i złamała mu ją w kostce. Stacya ratunkowa odwiozła Zwarycza do szpitala powszechnego.

△ **Wypadek na budowie.** Pomocnik murarski Joachim Juszczyszyn, zajęty przy budowie dwupiętrowego domu w ul. Łyczakowskiej spadł wczoraj z rusztowania drugiego piętra, zranił się ciężko w szyję, a nadto odniósł obrażenia wewnętrzne. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło mu pierwszej pomocy, poczem przewiozło go do szpitala powszechnego.

△ **Zgubiono:** w ulicy Karola Ludwika złoty zegarek z łańcuszkiem wartości 170 koron.

△ **Kronika policyjna.** W pasażu Mikolascha skradziono wczoraj w nocy z wystawy fotograficznego zakładu pod firmą „Adela" 6 kobiecych portretów, malowanych olejnemi farbami na płótnie.

Służącemu Teodorowi Zbadyńskiemu skradziono wczoraj pozostawione na chwilę przed jednym ze sklepów w ulicy Batorego pięć paczek smarowidła do powozu.

Zakwestyonowany u aresztowanego onegdaj Wasyla Szeretki złoty zegarek jest — jak się okazało z przeprowadzonych dochodzeń — własnością porucznika piechoty p. Fryderyka Tielingera. Zegarek ten wraz z banknotem 50-koronowym skradziono mu z pokoju podczas manewrów w roku ubiegłym.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Franciszek Czarniakowski, właściciel dóbr, w 67 r. życia; Anna z Lundów Gabrielowa, wdowa po radcy magistratu, w 99 r. życia; Augustyna z Schemellów Kobielska, w 70 r. życia; Józef Waszkóryk, w 69 r. życia; Demetr Kret, w 66 r. życia;

w Krakowie Bolesław Werner, urzędnik krakowskiej Filii Banku przemysłowego, w 26 r. życia;

w Bernie morawskiem, Jan Tomola, artysta rzeźbiarz, w 62 r. życia;

w Palast, na Węgrzech Marya z Żarskich Rozwadowska, w 65 roku życia..

— **Rada miasta Krakowa** ukończyła wczoraj rozprawę ogólną nad budżetem i przeszła dó szczegółowej.

— **Towarzystwo »Miłośników historyi i zabytków m. Krakowa«** obchodzi w roku bieżącym 10-letni jubileusz swego istnienia.

— **Regulacya Rudawy.** Z Krakowa donoszą: Roboty koło regulacyi Rudawy pod kierownictwem starszego inżyniera p. Regieca, rozpoczęły się już na dobre. Dotychczas przystąpiono do wykonania przekopu na Błoniach i wałów, mających na celu ochronę przed wylewami. Przy robotach zajętych jest obecnie 250 robotników, a niebawem liczba ich dojdzie do pięciuset. W krótkim czasie przystąpi zarząd budowy do zakupna kamieni i innych materyałów, potrzebnych do budowy mostów na rzece, śluz i przepustów. Na roboty w roku bieżącym około regulacyi Rudawy przeznaczył Rząd sumę 1,200.000 kor.; z tego na wywłaszczenie gruntów i na prace przygotowawcze wydano dotychczas 300.000 kor., pozostaje więc na pokrycie dalszych tegorocznych kosztów regulacyi kwota 900.000 kor.

— **Nieszczęśliwy wypadek przy budowie.** Z Krakowa donoszą: Wczoraj o godzinie 7 wieczorem zawaliło się rusztowanie przy budowie domu przy ul. Swoboda l. 31. Sześciu robotników odniosło rany, w tem dwóch ciężkie.

— **Samobójstwo żołnierza policyjnego.** Wczoraj nad ranem odebrał sobie w Krakowie życie wystrzałem z karabinu 23-letni żołnierz policyjny Piotr Stypuła. Powód samobójstwa nieznany.

— **Los zabytków w Bochni.** W kościele bocheńskim — jak ztamtąd donoszą do *Nowej Reformy* — kończy żywot cenne malowidło, przedstawiające św. Kunegundę, powieszone pod chórem w najbardziej wilgotnym i najciemniejszym zakątku świątyni. Obraz ten wybitnem dziełem sztuki nie jest, jest jednak wartościowym zabytkiem, sceny zaś z życia górniczego obok wizerunku św. Kunegundy umieszczone, mają dla archeologa wartość historycznego dokumentu. — Przed wielu laty zwiedzał kościół bocheński Jan Matejko i wtedy już zwrócił on uwagę na ten obraz i energicznie domagał się szybkiej jego restauracyi. Głos i protest Matejki pozostał bez echa, a obraz niszczeje w dalszym ciągu. Podówczas nie było pieniędzy na restauracyę, do dziś dnia też funduszu na to niema. Wilgotne od zgnilizny płótno rozłazi się w palcach, obraz nie przetrwa już jednego roku, jeśli dziś natychmiast nie będzie zrestaurowany.

Taki sam los czeka drugi obraz, przedstawiający św. Mikołaja, umieszczony na chórze. Są ślady archiwalne, że dla Bochni malował jeden obraz Altomonte, kto wie, czy ten wizerunek św. Mikołaja nie jest jego dziełem: dziś najlepszy nawet znawca dawnego malarstwa nie jest w stanie rozpoznać autora, zakurzone bowiem malowidło wisi pod powałą tak, że zbliska obejrzeć go nie można. — Jeśli ostatnia chwila ratowania tych zabytków wyzyskana nie zostanie, jeśli wskazania mistrza Matejki się nie posłucha i obrazów nie poratuje, to w krótkim czasie nie będzie co ratować, bo obrazy istnieć przestaną

— **Samobójstwo z powodu nieszczęśliwej miłości.** W Czerniowcach odebrał sobie onegdaj życie wystrzałem z rewolweru, skierowanym w prawą skroń, 16 letni kelner Stefan Kibich. Powodem samobójstwa, jak się dowiedziano z pozostałych po nim listów, była nieszczęśliwa miłość.

— **Stan zdrowia** ministra Kossutha, chorego na reumatyzm, wieczorem pogorszył się. Wystąpiła gorączka.

— **Ciekawy okaz zbrodniarza.** Do więzienia wiedeńskiego sądu karnego dostawiono onegdaj z zakładu obłąkanych w Ybbs ciekawego zbrodniarza. Jest nim niejaki Franciszek Blecha, który w roku ubiegłym razem z czeladnikiem krawieckim Arno Hoffmanem zamordował w pobliżu Lipska urzędnika asekuracyjnego Pawła Hartmana. Trupa zamordowanej ofiary, porąbanego na kawałki, przewieźli następnie zbrodniarze do Drezna i ukryli w piwnicy. Następnie Blecha uciekł do Austryi, zkąd pochodzi, a Hoffmana schwytano w Saksonii i skazano na dożywotnie więzienie. Blecha tymczasem popełnił w Austryi wielką kradzież z włamaniem, za którą skazany został na sześć lat ciężkiego więzienia. Karę tę zaczął odbywać w więzieniu w Kasthaus, lecz z powodu, że często dostawał napadów szału, oddano go jako niebezpiecznego furyata do zakładu obłąkanych w Ybbs. Dopiero teraz dowiedziały się władze austryackie o tem, że Blecha jest jednym z morderców Hartmana. — W zakładzie obłąkanych dał się Blecha tak we znaki doktorom i służbie szpitalnej, że dyrekcya zakładu, opierając się na orzeczeniu lekarzy, iż zbrodniarz ten jest zupełnie zdrów na umyśle, a tylko symuluje napady szału, zawezwała sąd, ażeby najdalej do czternastu dni zabrał sobie tego pacyenta, grożąc, że w przeciwnym razie wypuści go na wolność. Nie mając innej rady, zabrał go sobie sąd wiedeński i onegdaj przywieźli go do Wiednia dwaj żandarmi skutego. — Podobno sąd wiedeński zamierza poddać go jeszcze raz obserwacyi psychiatrów.

— **Samobójstwo w pociągu.** W pociągu kolei nadwiślańskich, pomiędzy stacyami Mińsk mazowiecki a Mrozy odebrała sobie onegdaj życie wystrzałem z rewolweru 17-letnia Eugenia Szpilewska. Powód tragicznej śmierci nieznany.

— **Pożar miasteczka.** Jak donoszą z Brześcia litewskiego, spłonęło onegdaj doszczętnie miasteczko Sieniatycze.

— **Obrabowanie stacyi kolejowej.** *Biuro Wolffa* donosi z Warszawy: Dwudziestu uzbrojonych ludzi napadło na stacyę Suchedniów, włamało się do kasy, zabrało z niej gotówkę i zniszczyło wszystkie połączenia telegraficzne i telefoniczne. Po dokonaniu zamachu sprawcy uciekli.

— **Napad bandytów na Uniwersytet.** *Nowoje Wremia* podaje następujące szczegóły o rabunku w gmachu Uniwersytetu petersburskiego: Dozorca gmachu spostrzegł w różnych miejscach około kasy uniwersyteckiej siedzących kilkunastu obcych młodych ludzi i zameldował o tem rektorowi. Rektor posłał go z tą wiadomością do starostów studenckich,

aby przyszli z pomocą. Jeden ze studentów, Karelin, zawiodomiony, pobiegł do sali przyjęć, sąsiadującej z kasą, lecz ledwo wszedł tam, rozległy się gwizdania i okrzyki: Towarzysze! W tej chwili grupa młodzieńców, dobywszy brauningów, zaczęła biedz kurytarzem, wołając: „Ręce do góry!“ i zaglądając do izb ubocznych, napotkanym zaś osobom nakazano nie ruszać się z miejsc pod groźbą śmierci. W sali czytelnianej zmusili oni do podniesienia rąk do góry rektora i znajdującego się tam profesora Petrażyckiego, w pokoju starostów studenckich zmuszano do tego znajdujących się tam starostów, poczem trzech bandytów wpadło do pokoju, sąsiadującego z kasą, gdzie przyjmowano wpisy od studentów.

Tu porwano z podręcznej skrzynki płatnikowi rb. 1.730; w izbie kasowej znajdował się skarbnik uniwersytecki, gdy zaś rabunek spostrzegł służący kasowy, Nikitin, wpadł do środka skarbca i zatrzasnął za sobą drzwi opancerzone, poczem zaczął dzwonić na alarm. Bandyci, ograbiwszy płatnika, zażądali klucza od skarbu i zrewidowali mu kieszenie, lecz klucza nie znaleźli. Pomimo przecięcia drutów, dzwonki alarmowe wciąż dzwoniły. Wtedy bandyci na komendę: „Towarzysze, wychodzimy!“ cofając się wyszli na wybrzeże Newy, gdzie siedli do oczekujących ich dorożek i szybko odjechali. Rabunek trwał nie dłużej jak 10 minut. Bandytów było około 15, wszyscy ludzie młodzi, typu nieinteligentnego, ubrani schludnie, jeden tylko był w uniformie studenta. Rabunek spełniono w obecności przeszło setki studentów, znajdujących się w kasie i na kurytarzach.

Kronika prowincyonalna.

§ Śmierć pod kołami pociągu. Z Krzeszowic donoszą: W nocy z 15 na 16 b. m. przejechał pociąg towarowy nr. 402, w obrębie przystanku osobowego Rudawa, Piotra Pallę, stacyonowanego tam budnika i kierownika tego przystanku. Koła lokomotywy odcięły mu przednią część ręki, oraz przecięły głowę, powodując natychmiastową śmierć. Zmarły pozostawił wdowę i 8 nieletnich dzieci.

§ Pożar lasu. W majętności Czajki ad Bulowice, należącej do Adryana br. Larischa, spłonął onegdaj — jak donoszą z Białej — młody las na przestrzeni $1^3/_4$ morga. Szkodę oceniają na 400 koron. Przyczyna pożaru nieznana.

Kronika zagraniczna.

* Straszny czyn pijaka. Z Rygi donoszą: W nocy z 15 na 16 b. m. pewien robotnik w pijanym stanie porozcinał nożem brzuchy swojej siostrze, siostrzenicy, siostrzeńcowi i dziecku tego siostrzeńca.

* Bunt na okręcie. Z Baku telegrafują: Parowiec Towarzystwa „Nobel“, który odpłynął z załogą, złożoną z marynarzy bałtyckiej floty wojennej, powrócił, gdyż marynarze odmówili służby.

* Strejk kolejowy. Na przestrzeni kolejowej Moskwa-Petersburg wybuchł częściowy strejk kolejowy. Między kolejarzami panuje wielkie wzburzenie. Wszystkie pociągi odchodzą z silną eskortą wojskową.

* Wybuch wulkanu. Dziennik *Sun* donosi z Valparaiso, że w prowincyi Valdivia nastąpił nagły wybuch wulkanu, połączony z silnym hukiem podziemnym. Wskutek wybuchu wulkanu, lasy, położone u jego stoków, stoją w płomieniach. Ludność ucieka w panice.

* Trzęsienie ziemi. Z kilku obserwatoryów donoszą do Rzymu, iż zauważono tam trzęsienie ziemi w Kalabryi i w południowo-zachodniej Sycylii.

* Pożar teatru. W Forli — jak donoszą z Wenecyi — spłonął doszczętnie teatr Giardino. Szkoda bardzo znaczna.

* Nowy Jork, wedle świeżo dokonanego spisu ludności, liczy obecnie 4,113.943 mieszkańców.

Mody angielskie.

(W) Krawcy londyńscy uchodzą dzisiaj za najbardziej pomysłowych twórców mody. Arcydzieła ich sztuki mają tem większe powodzenie, że wprowadza je w świat arystokracya angielska, rozwożąc po całym świecie sławę swoich dostawców.

Sezon obecny należy do najruchliwszych.

Z pierwszą zapowiedzią wiosny zjawiają się za kryształowemi szybami magazynów istne cacka, złożone z muślinu, gazy, fularu i koronek, budząc zachwyt, zazdrość, współzawodnictwo w sercach wszystkich nadobnych i mniej nadobnych przedstawicielek piękniejszej połowy rodzaju ludzkiego.

Hafty na płótnie wchodzą coraz więcej w modę. Suknie sporządzone z tego materyału zdobą nadto bogato ręcznemi koronkami, podnosząc nieraz do niebywałej wysokości ceny tych na pozór tak skromnych toalet.

Koronki królują niepodzielnie w tem państwie, a wzory ich i sposób wyrobu odznaczają się coraz większem bogactwem i pomysłowością. Wchodzą tu w grę przetykane gęsto nici złote, liście wypukłe, ornamenty kwiatów kolorowych, odcinających się wyraźnie od delikatnego tła koronki.

Nowością są ręcznie malowane wstawki muślinowe w formie medalionów, naszywane na wypukłą koronkę z grubych nici.

Równem powodzeniem cieszą się także dżety. Tak zwane *demi toilettes*, brane na mniejsze zebrania, lśnią od góry do dołu od kolorowych dżetowych pailletek i pereł, któremi zdobią także muślinowe naszyjniki, fryzury, nawet trzewiki.

Oryginalne zestawienie tworzą dżety z brylantami. Bez tej ozdoby trudno sobie nawet wyobrazić toalety modnisi angielskiej.

Fryzury dostosowują się do tej mody. Budowa ich staje się coraz więcej kunsztowną, a zdobić ją muszą pióra, grzebienie, szpilki, wianki, dżetowe motyle i kwiaty, bez względu na wiek i stanowisko dam, których głowy przypominają teraz czasem — ogród — a czasem gniazdo motyli rozrzucających snopy blasków do koła.

Pióra spływają teraz łagodnie na ramiona, łącząc się tam nieraz z lokiem kończącym fryzury.

Pomysłowością dotąd nieznaną odznaczają się grzebienie. Z kości słoniowej i szyldkretu nabijanego złotym ornamentem i drogimi kamieniami wyrabiają prawdziwe dzieła sztuki, a przoduje w tej produkcyi Francya i Ameryka.

Płaszcze wieczorne, a właściwie delikatne, pajęcze niemal okrycia kobiece pokrywają jak dawniej zwojami koronek, haftów, złotych i srebrnych, a obok tych wonnych obłoków, z których wyłaniają się, jak z piany morskiej śnieżnej białości ramiona i główki kobiece, poczyna przyjmować się druga forma okryć. Są to płaszcze z sukienka w różnorodnych, jasnych odcieniach, a wśród nich przeważają delikatne barwy róży, ametystów i zieleni.

Do największych wydatków na toalety prowadzi t. zw. jednobarwny system ubierania się. W teatrach londyńskich, na koncertach i uroczystych obchodach spotyka się często damy — noszące tego samego koloru kapelusze, boa, suknie, parasolki i okrycia. System ten jest jednakowoż bardzo kosztowny i dla wielu pań niedostępny.

Z kolorów używany jest najwięcej matowy błękit-Wedgewood, szafir, jasne odcienie kremu, a przedewszystkiem kolor bronzowy i ambry.

Sezon tegoroczny przyniósł jedną jeszcze nowość. Oto na uroczystościach weselnych ukazały się w bieżącym sezonie drużki, nie jak dotąd w kapeluszach, lecz w prześlicznych wiankach z małych rożyczek i białych welonach przetykanych gęsto srebrem. Bukiety drużek otaczały także bogate wstęgi srebrne. — W rodzinie pewnej arystokratki angielskiej, której drzewo genealogiczne sięga odwiecznych czasów, drużki przybrano w kostyum z epoki Karola I. (1600—1649) jednego z protoplastów panny młodej.

Równą rozmaitością i bogactwem odznaczają się ubrania dzieci, uważane słusznie za miniaturowe kopie strojów osób starszych.

Notatki literacko-artystyczne.

»Przewodnik naukowy i literacki«, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc kwiecień i zawiera: I. „Geneza i rozwój pierwszych kościołów“, napisał Józef Pełeński. — II. „Pedagogika Komisyi edukacyi narodowej w świetle systemów pedagogicznych XVIII. wieku“, napisał Antoni Karbowiak. — „Do dziejów Kamieńca Podolskiego“. (Z papierów pozostałych po ś. p. d-rze A. J. Rolle). — IV. „Rady Kalimacha“, napisał A. Prochaska. — V. „Génie du Christianisme a prądy umysłowe w Polsce porozbiorowej“, napisał dr. Maryan Szyjkowski. — VI. „Bazyliańskie klasztory unickie w obrębie prowincyi białoruskiej“, napisał Wołyniak. — VII. „Z korespondencyi Juliana Klaczki“, przez Leopolda Méyeta.

Oratoryum »Quo Vadis«. Feliks Nowowiejski, który niedawno otrzymał pierwszą nagrodę na konkursie w Chicago za kantatę o św. Wojciechu, o czem donosiliśmy przed kilku dniami, wystawia, jak donoszą gazety praskie, swój dramat muzyczny dużych rozmiarów „Quo Vadis“ po raz pierwszy w Aussig, koło Pragi czeskiej, w d. 4 maja b. r. Dzieło to wykona Towarzystwo filharmoniczne „Orpheus“.

Z teatru donoszą: W poniedziałek, w miejsce zapowiedzianych „Upiorów“, zapowiada repertuar czwarte przedstawienie wesołej krotochwili „Dama od Maksyma“. Zmianę tę spowodowało zasłabnięcie p. Siemaszkowej.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek, po raz czwarty, „Wesoła wdówka“.

W sobotę, o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Kupiec wenecki“, komedya w 5 aktach W. Szekspira.

W sobotę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz piąty „Wesoła wdówka“.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu: „Kopciuszek“, fantastyczne widowisko ze śpiewami i tańcami w 8 odsłonach R. Grimma i Görnera; przerobił Ad. Walewski.

W niedzielę o godzinie 7·30 wieczorem po raz szósty „Wesoła wdówka“.

W poniedziałek, po raz czwarty „Dama od Maksyma“.

We wtorek, po raz siódmy „Wesoła wdówka“.

We środę, po raz pierwszy: „Wielbiciel muzyki“, komedya w 1 akcie Gastona Croniera, tłum. M. Sachorowski; po raz pierwszy „Siłacz“ jeden akt napisała Marya Płażkówna; po raz pierwszy „Królewicz Jaszczur“, baśń muzyczna w 3 odsłonach (4 zmianach) słowa i muzyka Bolesława Raczyńskiego.

We czwartek, po raz ósmy: „Wesoła wdówka“.

W piątek, po raz drugi: „Wielbiciel muzyki“, komedya w 1 akcie Gastona Croniera, tłum. M. Sachorowski; po raz drugi: „Siłacz“ jeden akt napisała Marya Płażkówna; po raz drugi „Królewicz Jaszczur“, baśń muzyczna w 3 odsłonach (4 zmianach), słowa i muzyka Bolesława Raczyńskiego.

Rada miasta Lwowa.

(Pisma i telegramy kondolencyjne. — Dom Michała Michalskiego. — Dar honorowy dla wdowy po ś. p. Michale Michalskim. — Losowanie posagów. — Fundacya ś. p. dr. Roickiego dla szwaczek. — Budowa miejskiej elektrowni. — Drobne sprawy. — Legat ś. p. Wieczyńskiej na Zakład im. św. Lazarza. — Pomnik ś. p. Piotra Chmielowskiego).

Na początku wczorajszego posiedzenia, któremu przewodniczył wiceprezydent miasta dr. Rutowski, odczytał sekretarz Rady, radca p. Zawistowski, telegramy i pisma kondolencyjne, jakie nadeszły pod adresem Reprezentacyi miejskiej z powodu zgonu ś. p. prezydenta Michalskiego.

Na wniosek wiceprezydenta dr. Rutowskiego uchwaliła Rada przesłać w odpowiedzi na kondolencye pisemne podziękowania.

Z kolei odczytał radca Zawistowski zaproszenie na nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. prezydenta, jakie urządza w poniedziałek w katedrze Rada szkolna okręgowa, poczem wiceprezydent dr. Rutowski zawiadomił, że nabożeństwo żałobne, urządzone staraniem Rady miasta, odbędzie się w katedrze we środę. Żałobną Mszę św. odprawi JE. ks. Arcybiskup Bilczewski, kazanie zaś wygłosi ks. biskup Bandurski.

Następnie zabrał głos r. prof. dr. Radziszewski i podniósłszy w gorących słowach zasługi ś. p. Michalskiego dla miasta i kraju, postawił imieniem sekcyi V. wniosek, aby dla uczczenia pamięci ś. p. zmarłego stworzyć instytucyę pod nazwą „Dom Michała Michalskiego dla młodzieży rękodzielniczej“. W domu tym znalazłyby pomieszczenie biblioteka, wypożyczalnia książek, wieczorna czytelnia i sala wykładowa. Nadto ma się tam mieścić zakład przyrodniczy, gdzie rozmaici chętni prelegenci zaznajamialiby młodzież rękodzielniczą ze wszystkiemi dziedzinami nauk przyrodniczych. Planem i urządzeniem tego zakładu zajęłoby się Tow. im. Kopernika. Do kuratoryi tego Domu należałaby Rada miejska, Tow. Szkoły ludowej, Tow. im. Kopernika, Izba rękodzielnicza i inne, a zadaniem tej kuratoryi, prócz opieki nad Domem, byłoby udzielanie zapomóg i stypendyów młodzieży rękodzielniczej, jeżeliby stypendya takie kiedyś utworzone zostały. Bliższe szczegóły i plany tego Domu ma opracować magistrat i przedłożyć w krótkim czasie Radzie miejskiej.

Wniosek ten jednogłośnie bez dyskusyi uchwalono.

Z kolei zabrał głos r. dr. Loewenstein, a oddawszy w wymownych słowach hołd 27-letniej pracy ś. p. Michalskiego dla gminy m. Lwowa, postawił w końcu wniosek nagły: Rada miejska przyznaje wdowie po nieodżałowanym prezydencie Michalskim kwartał pośmiertny i jako dar honorowy, dożywotnio 4.800 koron pensyi rocznej. (Oklaski).

Nagłość wniosku jak i sam wniosek uchwalono jednogłośnie.

Z porządku dziennego odbyło się losowanie trzech posagów po 300 koron z fundacyi Arcyks. Gizeli. Szczęśliwy los padł na sieroty: Antoninę Kaczmarską, Stefanię Bobrekównę i Albinę Lewkowiczównę.

Po przyjęciu pod zarząd miasta fundacyi ś. p. dr. Antoniego Roickiego dla szwaczek w kwocie 68.000 koron, oddała Rada roboty murarskie przy budowie miejskiej elektrowni firmie Alfred i Kazimierz Kamieniobrodzcy za cenę 385.493 koron, a budowę do niej kolejowego toru dojazdowego p. Rzeryckiemu za cenę 45.000 koron.

Po załatwieniu dwu drobnych spraw uchwalono następnie przedłużyć na dwa lata kontrakt najmu lokalu na pomieszczenie komisaryatu IV. dzielnicy; przyjęto zapis ś. p. Wieczyńskiej w kwocie 4.000 koron na Zakład imienia św. Łazarza i podwyższono bez dyskusyi kredyt dla rubr. III. (utrzymanie czystości) i rubr. X. funduszu rzeźnianego (opał, smary etc.) o 20.000 koron. W końcu posiedzenia odczytał jeszcze radca Zawisłowski list prof. dr. Roszkowskiego, w którym tenże przesyła Radzie imieniem komitetu budowy pomnika ś. p. Piotra Chmielowskiego 200 koron z tem przeznaczeniem, by z odsetków od tej sumy pokrywane były po wieczne czasy koszta konserwacyi tegoż pomnika.

Na tem z powodu wyczerpania porządku dziennego zamknął wiceprezydent miasta dr. Rutowski posiedzenie.

Z WYCIECZKI SYCYLIJSKIEJ.

(Dokończenie).

Z Girgenti pojechałem do Palermo, dawnej stolicy królów sycylijskich, a dziś stolicy prowincyonalnej. U ludu włoskiego Palermo od dawna nazywało się „la felice“ — a dziś nazywają ją niektórzy „Piccolo Parigi“, zachwycając się niezwykłą tego miasta elegancyą i wytwornością.

Nie mogę mieć zdania o tem, o ile Palermo zasługuje na nazwę miasta „szczęśliwego“, ale to wiem stanowczo, że się z Paryżem mierzyć nie może.

Owej sławionej „elegancyi“ także nie zauważyłem nigdzie i to tylko przyznać należy, że jest dość czysto utrzymane i mniej razi zaniedbaniem i brudem, niż inne miasta włoskie. Co do jednej rzeczy mogłoby się Palermo rzeczywiście mierzyć z Paryżem t. j. co do „Wielkiego Teatru“. Gmach ten przed dziesięciu laty na obszernym i wolnym zupełnie placu postawiony, imponuje i rozmiarami i niezwykłą u gmachów teatralnych pięknością, — Wygląda jak jakaś olbrzymia świątynia dorycka; wewnątrz także z wielką wytwornością jest urządzony; jakoż koszta budowy wynosić miały czternaście milionów lirów!

Byłem w tym „Teatro Massimo“ na przedstawieniu „Walkiryi“ i zachwyciłem się wszystkiem, com widział i słyszał. Takiego przedstawienia w stolicy państwa, w Rzymie, usłyszeć nie można.

Spiewał rolę Zygfryda najsłynniejszy dziś w świecie tenorzysta francuski Giraud, a rolę Wotana nasz lwowski Didur, z ogromną brawurą i olbrzymiem powodzeniem. Dzienniki tutejsze, zdając sprawę z przedstawienia operowego, wymieniają po imieniu i nazwisku wszystkie damy, które w strojach balowych zajęły loże pierwszorzędne; dowiedziałem się więc w ten sposób, że była na tem przedstawieniu obecną pani Marta Marchwicka, synowa b. wiceprezydenta lwowskiego, której siostra wyszła za mąż za jakiegoś obywatela sycylijskiego i w Sycylii mieszka.

Kościoły palermitańskie mają całkiem odrębną cechę. Te, które powstały jeszcze w epoce normandzkiej, były budowane przez arabskich architektów, którzy nadali im swój styl wschodu, przypominający nawet muzułmańskie moszeje dziwacznemi i charakterystycznemi kopułkami arabskiemi. Te kościoły, które powstały później, w epoce rządów hiszpańskich, przedstawiają szczególny rodzaj „baroku sycylijskiego“. Są te kościoły, co prawda, bardzo bogate, ale do niemożliwości przeładowane ornamentyką przesadną, a zatem wcale nie ładną. Mniejsza o to, że kościoły w Palermie nie są tak ładne, jak we Włoszech środkowych i północnych, ale to gorsze, że stoją zupełną pustką! Nawet w olbrzymiej katedrze, i to w czasie kazania wielkopostnego widziałem zaledwie drobną garstkę osób ze stanu ubogiego; w innych kościołach nie było zgoła nikogo, prócz forastierów, którzy z Bädekerami oglądali ołtarze i obrazy. Dziwne to i smutne *signum temporis!*

Z Palerma robi się zwykle dwie wycieczki, jedną robi każdy turysta do sąsiedniego miasta Monreale, a na drugą do Segesty już się nie każdy decyduje, bo wycieczka dłuższa i dość nużąca.

Do Monreale, które w oddaleniu tylko 7 kilom. wznosi się nad miastem Palermo, jedzie się wygodnie tramwayem elektrycznym, który przez jakąś sztuczną kombinacyę u podnóża góry Monte Pellegrino zamienia się w tak zwane funicolare (ale z wagonu nie trzeba wcale wysiadać) i posuwając, się szybko po stromej płaszczyźnie pochyłej, zajeżdża wprost przed słynną katedrę w Monreale. Katedra ta, w wieku jedynastym przez Wilhelma II. normandzkiego postawiona, słynną jest z ozdób mozaikowych, które olbrzymią zajmują przestrzeń, bo wszystkie ściany kościoła są niemi pokryte.

Takiej olbrzymiej płaszczyzny mozaikowej nigdzie na świecie więcej zobaczyć nie można. Rysunek zaś tych mozaik nie jest

bardzo poprawny i ma wszystkie znamiona niedołęstwa artystycznego przedrenesansowego. — Klasztor Benedyktynów, przytykający do katedry, został zniesiony i zamieniony na gimnazyum; zaś krużganek (Cortille) klasztorny, największy i najpiękniejszy w całych Włoszech, jest obecnie w rękach rządu włoskiego, konserwowany i strzeżony starannie jako Monumento Nazionale.

Biura turystyczne w Palermo urządzają co wtorek wycieczkę do Segesty, w której także wziąłem udział. Wycieczkowców było około 30, przeważali Anglicy i Amerykanie — reszta Niemcy. We wtorki pociąg pospieszny wyjątkowo zatrzymuje się na przystanku Segesta (83 kilom. od Palermo), gdzie oczekują już powozy na gości. Jedzie się gościńcem dość dobrym 7 kilometrów, ale potem trzeba wysiadać i po ścieżkach iście tatrzańskich drapać się prawie godzinę w górę do ostatecznego celu tej wycieczki t. j. do sławnej świątyni doryckiej, która tutaj w najzupełniejszem pustkowiu, zdala od świata, stoi w niezrównanej swej powadze i majestatycznym spokoju. Z miasta Segesty, niegdyś tak bogatego i wielkiego, ślad żaden nie pozostał — została tylko ta świątynia na pustkowiu, a to dlatego, że nie będąc wykończoną i udekorowaną, nie nęciła ludzkiej drapieżności. Tu spoczęli wszyscy wycieczkowcy i spożyli w rękach przyniesiony posiłek, a wnet trzeba się było dalej drapać w górę na pagórek stromy, na którym utrzymał się doskonale starożytny teatr grecki.

Zejście z teatru na dół do gościńca, gdzie oczekiwały powozy, był bardzo przykry i nużący: a trzeba było pospieszać, aby dojechać na czas do pociągu pospiesznego i powrócić za dnia do Palermo.

Do Selinuntum już się nie wybrałem, ponieważ wycieczka ta jest męcząca i długa, a ostatecznie nie bardzo wdzięczna, ponieważ z wielkich świątyń greckich selinunckich żadna się już nie utrzymała. Pozostały tylko ruiny, a to co jeszcze ocalało, przewieziono do Muzeum narodowego do Palermo. Widziałem więc w Muzeum palermitańskiem słynne metopy selinunckie, które mają wartość wielką dlatego, że pochodzą z wieku V. i przedstawiają nam rzeźbę grecką z epoki przedfidyaszowej. Widzimy więc na tych metopach pierwsze, nieudolne jeszcze początki budzącej się dopiero sztuki greckiej, która już w następnym wieku do takiej doszła doskonałości niezrównanej.

Mimochodem nadmieniam, że jest w Palermie także ulica polska „Via Polacchi", nie wiem, z jakiej racyi tak nazwana; przypuszczam zaś, że na cześć tych Polaków, co brali udział w walce o wolność Sycylii pod wodzą Garibaldiego. Wycieczkę moją dwutygodniową po Sycylii kończę dziś na Messinie. Miasto to rywalizować może z Palermem co do piękności położenia i widoków górskich i morskich, ale nie zachowało zgoła nic ze swej bogatej przeszłości historycznej i jest najzwyklejszem, całkiem banalnem miastem.

Kościołów dużo, ale wszystkie nieładne, nie wyjmując nawet kościoła katedralnego (la Matrice).

Gmach to wprawdzie ogromny, a ołtarz wielki sam miał miliony kosztować, ale wszystko niegustowne, wprost brzydkie, barokowe, przeładowane.

Wogóle uderza to w Messinie, że miasto handlowe, leżące nad jednym z najlepszych portów europejskich, obracające więc zapewne wielkimi kapitałami, tak ubożuchno się prezentuje. Niema gdzie po prostu zjeść zwykłego, porządnego obiadu; w kawiarniach najzupełniejsza pustka. Tylko kinematografy prosperują, to najtańsza i najpopularniejsza dziś zabawa we wszystkich włoskich miastach, które w ostatnim czasie zwiedziłem. Miałem zamiar wycieczkę moją sycylijską, rozpoczętą od Taorminy, zakończyć także Taorminą, ale powietrze nie dopisało, wracam więc na ląd stały włoski, unosząc najprzyjemniejsze wrażenia z dwutygodniowego pobytu na tej pięknej wyspie.

Dr. Teofil Gerstmann.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Powiatowa Kasa oszczędności w Krakowie obchodziła onegdaj 25-letni okres swej działalności. Odbyło się posiedzenie wydziału Kasy pod przewodnictwem wiceprezesa dr. Stefana Skrzyńskiego i wysłuchało dorocznego 25 z rzędu sprawozdania dyrekcyi, zaznaczającego, że instytucya rozwinęła się pomyślnie z bardzo drobnego Związku zaliczkowego w Liszkach, a w styczniu 1877 przeniosła się do Krakowa. W tym czasokresie 184.838 stron złożyło 130,450.930 koron; 181.086 zaś osób podniosło 114,690.931 koron tytułem zwrotów z odsetkami. Pożyczek na dobra tabularne udzielono 5,327.800 koron, na 1.275 realności miejskich 15,731.221 koron, na 7.613 realności włościańskich 6,991.917 koron. Razem 28,040.938 koron. W rzędzie 46 galicyjskich Kas oszczędności powstała powiatowa Kasa w Krakowie, jako 18 z rzędu, a obecnie co do rozwoju zajmuje miejsce trzecie, zaraz po gal. Kasie we Lwowie i Kasie oszczędności miasta Krakowa.

Według sprawozdania za rok zeszły, wkładki wynoszą 22,283.225 koron; obrót kasowy wynosił w roku 1906 kwotę 63,372.834 koron; w przecięciu dziennie 211.242 koron. Ogólny zysk wynosi 139.070 koron, a fundusz rezerwowy 922.862 koron. Wydział przyjął sprawozdanie dyrekcyi do wiadomości i na wniosek komisyi kontrolującej udzielił jej absolutoryum.

Z czystych zysków wydział przeznaczył na cele powszechnej użyteczności w powiecie krakowskim: 1. krak. Tow. Oświaty ludowej 500 koron; 2. na zakupno książeczek, jako nagrody pilności dla dzieci w szkołach pow. krakowskiego, 300 koron; 3) na ochronkę dla małych dzieci w Łobzowie 500 koron; 4. na misye katolickie 400 koron; 5. dla zakładu p. Żurowskiej dla sierót 500 koron; 6. na seminaryum uczniów przygotowujących się do stanu duchownego 600 koron; 7. Tow. bursy dla synów nauczycieli szkół ludowych w Krakowie 500 koron; 8. na naprawę dróg w powiecie celem dostarczenia ludności zarobku 6.000 koron; 9. dla zakładu głuchoniemych we Lwowie 300 koron; 10. na Przytulisko weteranów 1863 r. 300 koron; 11) na straże pożarne w powiecie 500 koron; 12. na zakład ks. Siemaszki dla zaniedbanych chłopców 200 koron; 13) na szerzenie studzien w powiecie 1.000 koron; 14. dla Rady opiekuńczej nad opuszczonemi dziećmi 500 koron; 15. na nowe ochronki dla dzieci włościańskich z okazyi jubileuszu 20.000 koron.

OSTATNIA POCZTA.

— Uchwalona przez Radę państwa ustawa o sztucznem winie otrzymała Najw. sankcyę.

— Poseł austro-węgierski w Belgradzie zawiadomił rząd serbski, że rokowania w sprawie traktatu handlowego między Serbią a Austro-Węgrami rozpoczną się z końcem maja b. r.

— Węg. minister spraw wewnętrznych, hr. Juliusz Andrassy, powrócił wczoraj z Wenecyi do Budapesztu.

— W parlamencie Rzeszy niemieckiej podczas dyskusyi nad etatem ministerstwa spraw wewnętrznych, zabrał głos p. Korfanty i domagał się lepszej ochrony robotników, zajętych w kopalniach.

— Sejm pruski obradował wczoraj nad tytułem „Zarząd długów państwowych". Minister skarbu Rheinbaben oświadczył, że rząd zamierza wydać 4 procentowe asygnaty kasowe w kwocie 400 milionów marek na dwa lata.

— Wczoraj odbył się w Rzymie jawny konsystorz, na którym Papież nałożył kapelusze kardynalskie nowomianowanym kardynałom. W uroczystości tej wzięli udział liczni kardynałowie, prałaci i inni dygnitarze kościelni, ciało dyplomatyczne, członkowie arystokracyi i w. i.

— Król Edward i książę japoński Fuszimi zamienią wizyty w dniu przybycia księcia do Londynu, 6 maja. Pobyt księcia potrwa dłużej. Książę zwiedzi fabryki okrętów, w których Japonia ma zamówić dla siebie okręty wojenne.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 19 kwietnia. *(Tel pryw.)* Dziś rozpoczęła się przed sądem apelacyjnym rozprawa wskutek odwołania się p. Tad. Majewskiego, zasądzonego na miesiąc aresztu, zamienionego na grzywnę 150 kor. za obrazę czci p. Szatkowskiego. P. Majewski wniósł odwołanie od winy i kary, p. Szatkowski od zamiany aresztu na grzywnę. Wyrok zapadnie po południu.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 19 kwietnia. Prognoza na 20 kwietnia: W Galicyi wschodniej: Zmiennie, mierne wiatry, chłodno, powoli stan pogody polepsza się.

W Galicyi zachodniej: Pochmurno, wiele słońca, mierne wiatry, chłodno, stopniowe polepszenie.

Poznań, 19 kwietnia. *(Tel. pryw.)* Izba karna w Bydgoszczy skazała ks. Stankowskiego z Potulic za rzekomą obrazę regencyi i zachęcanie do nieposłuszeństwa w sprawie niemieckiej nauki religii na 300 marek.

Poznań, 19 kwietnia. *(Tel. pr.)* W Szwedowie, w obwodzie bydgoskim, przesadzono wszystkie dzieci, strejkujące w nauce religii, o dwie klasy niżej.

Berlin, 19 kwietnia. W parlamencie p. Korfanty wniósł rezolucyę z żądaniem, aby przepisy w sprawie zapobiegania nieszczęśliwym wypadkom, jakoteż rozporządzenie w sprawie ochrony życia i zdrowia górników ogłaszano w rozmaitych językach. Po mowie sekretarza stanu Posadowskiego dyskusyę zamknięto i przyjęto etat, z odrzuceniem rezolucyi p. Korfantego.

Paryż, 19 kwietnia. Biskup z Orleanu oświadczył wobec pewnego dziennikarza, że nie powziął jeszcze decyzyi co do udziału duchowieństwa w uroczystości na cześć Joanny d'Arc. Starać się on będzie nie umniejszać świetności obchodu, równocześnie jednak dbać będzie o godność duchowieństwa i poważanie przepisów kościelnych.

Paryż, 19 kwietnia. Rada syndykatu nauczycieli przyjęła jednomyślnie rezolucyę, oświadczającą, że jeżeli rząd sądzi, iż popełniono jakieś czyny sprzeczne z dyscypliną, to powinien wszystkich nauczycieli, którzy należą do syndykatu, ścigać jako winnych.

Nizza, 19 kwietnia. Belgijczyk nazwiskiem Van Loo, którego uważają za anarchistę, strzelił 6 razy z rewolweru do kasyera bankiera Maistre, który jest zarazem konsulem belgijskim, a to z powodu, że kasyer odmówił mu wsparcia. Kasyer nie jest ranny; napastnika uwięziono.

Londyn, 19 kwietnia. Do *Daily Telegraph* donoszą z Kairu: Skutkiem strejku dorożkarzy przyszło wczoraj między strejkującymi a chętnymi do pracy do burzliwych scen. Strejkujący poprzecinali uprzęże, uszkodzili wozy, pobili woźniców. Podobnież przyszło do zajść wieczorem, gdy 1.000 Arabów przeciągało ulicami miasta i zatrzymywało omnibusy. Patrole policyjne utrzymują porządek. Aresztowano wiele osób.

Sydney, 19 kwietnia. (Niem. Towarzystwo kablowe). Wulkan Ruapehu na wyspie północnej Nowej Zelandyi okazuje czynność nader silną.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 19 kwietnia. *(Tel. pr.) Kuryer Warsz.* pisze: Z najlepszego źródła otrzymaliśmy wiadomość, że Hurce polecono podać się do dymisyi.

Warszawa, 19 kwietnia. *(Tel. pryw.).* Onegdaj miał być wykonany wyrok śmierci na 17-letnim Piotrze Jagodzińskim, skazanym za zbrojny opór władzy. Przed samem wykonaniem wyroku nadesłano z Petersburga polecenie wstrzymania egzekucyi.

Sosnowiec, 19 kwietnia. *(Tel. pr.)* Dokonano tu napadu na strażników, którym towarzyszyli żołnierze. Zabito jednego strażnika, a zraniono jednego żołnierza i jednego strażnika.

Mińsk, 19 kwietnia. *(Tel. pryw).* Na poczcie aresztowano dwóch uczniów szkoły handlowej w chwili, gdy przyszli po odbiór listu od kupca, od którego żądali pieniędzy na cele rewolucyjne. Przy jednym z nich znaleziono listę członków partyi socyalno-rewolucyjnej.

Odessa, 19 kwietnia. *(P. Ag.).* Z powodu onegdajszego starcia między „rossyjskimi ludźmi" — a robotnikami portowymi, wstrzymano w porcie prace, które mają być jednak jutro podjęte napowrót.

Petersburg, 19 kwietnia. Radca stanu Martens ogłasza w *Nowem Wremieni* list, w którym z godnie z oficyalnym komunikatem uważa swój artykuł w *Timesie*, jako odźwierciedlenie zapatrywania prywatnego i trwa w przekonaniu, iż Duma jest niezdolna do pracy.

Ruś donosi o drugim artykule Martensa w *Timesie*, który daje rady, jak Duma miałaby być rozwiązana. Cała ta sprawa wywołuje w kierujących kołach sensacyę.

Petersburg, 19 kwietnia. *(Tel. pr.). Riecz* donosi, że w Petersburgu Związek prawdziwych Rossyan organizuje oddział „białej gwardyi".

Petersburg, 19 kwietnia. *(Tel. pryw.).* Minister wojny uwolnił bez prawa wstępu do innych zakładów 39 studentów Akademii wojskowo-lekarskiej za usunięcie z audytoryum przemocą studentów należących do Związku narodu rossyjskiego, oraz za to, że nie chcieli odpowiadać generałowi, któremu powierzono śledztwo.

Petersburg, 19 kwietnia. *(Tel. pr.)* Przyjęty ostatecznie przez oba Koła polskie projekt autonomii Królestwa Polskiego będzie przed wniesieniem do Dumy ogłoszony w dziennikach.

Petersburg, 19 kwietnia. *(Ag. tel.).* Duma uchwaliła z powodu świąt Wielkanocnych przerwać posiedzenia od 30 kwietnia do 18 maja. Następnie prowadziła w dalszym ciągu dyskusyę nad sprawą agrarną. Z szeregu mowców dwóch chłopów z prawicy atakowało Polaków i Żydów, a w końcu zażądało, aby właścicielom dóbr odebrano ich własność i rozdzielono ją między chłopów, przyczem właściciele nie powinni otrzymać za swą ziemię wysokiego wynagrodzenia. Ponieważ car nie ma dość ziemi, aby mógł ją rozdzielić, należy zabrać ją właścicielom dóbr, a gdyby się wzbraniali, należy nałożyć na nich olbrzymie podatki gruntowe, aby opór ten złamać. Mowy te, oklaskiwane przez prawicę i lewicę, wywarły pewne wrażenie.

Petersburg, 19 kwietnia. Prokurator Ruban wyzwał na pojedynek posła socyalistę Nowejskiego, z powodu mowy jego w Dumie, w której dopatrzył się obrazy sądu. Nowejski wyzwania nie przyjął. Ruban zagroził obiciem go.

Petersburg, 19 kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu zajmował się senat postawieniem przed sąd gubernatora niżnonowogrodzkiego bar. Fredericksa, uwikłanego w sprawę Lidwalla, z powodu przekroczenia zakresu działania i nadużycia do własnych celów władzy urzędowej, oraz postawieniem przed sąd wicegubernatora Kiśniuka. Natomiast senat oświadczył, że niema powodu do ścigania sądowego władz prowiantowych.

Petersburg, 19 kwietnia. Z polecenia ministra komunikacyi zmobilizowano na wszystkich ważniejszych liniach kolejowych pociągi karne; gdzie zajdzie tego potrzeba ma być straż wzmocniona. Będą też utworzone nowe pociągi karne. Na stacyi Penza przygotowano pociąg karny, złożony z 25 wagonów, z których 13 zawiera materyały do naprawy torów i wagonów, w 12 zaś znajduje się 178 żołnierzy i 6 oficerów. — W pociągu umieszczono też 8 karabinów maszynowych. Biuro telegraficzne na stacyi Penza obsadzono wojskiem.

Petersburg, 19 kwietnia. *(Pet. Ag.).* Na wiadomość o starciu między członkami organizacyi bojowej Związku prawdziwych Rossyan, a robotnikami portowymi w Odessie, prezydent ministrów Stołypin zarządził, aby winnych pociągnięto do surowej odpowiedzialności sądowej, oraz, aby wydano energiczne zarządzenia w celu zapobieżenia dalszym zaburzeniom. W rozporządzeniu swem do generał-gubernatora przypomina prezydent ministrów, że nie powinny być ścierpiane żadne organizacye zbrojne.

Petersburg, 19 kwietnia. *(Pet. Ag. tel).* Komisya Dumy dla sprawy klęski głodowej uchwaliła bezzwłocznie przedstawić Dumie do załatwienia przedłożenie o użyciu 23 milionów na pomoc dla dotkniętych klęską głodową.

Berlin, 19 kwietnia. *(B. Wolffa).* Donoszą z Petersburga: Robotnicy na dworcu towarowym kolei Mikołajewskiej rozpoczęli bierny opór. Zamiast 2000 wagonów jest w ruchu tylko 200. Personal sąsiedniej stacyi kolei Mikołajewskiej strejkuje. Usiłowanie utrzymania ruchu przy pomocy żandarmeryi spełzło na niczem.

Berlin, 19 kwietnia. *Biuro Wolffa* donosi z Petersburga: Jak tutejsze dzienniki dowiadują się z Odessy, robotnicy portowi są ogromnie wzburzeni z powodu postępowania prawdziwych Rossyan. Port obsadzono kozakami i policyą.

Baku, 19 kwietnia. *(P. Ag.).* Wczoraj po południu wykonano zamach na bawiącego tu w przejeździe do Persyi perskiego inżyniera mirzę Abbas Chaniza. Z 4 danych doń strzałów, dwa ciężko go zraniły. Stan jego jest bardzo poważny.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 kwietnia 1907. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 662·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 775·—, Akcye Anglobanku 307·25, Akcye Unionbanku 564·50, Akcye Länderbanku 447·50, Akcye Bankvereinu 546·50, Akcye Bodencredit 1052·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego —·—, Akcye kolei państwowych 673·50, Akcye kolei Południowej 133·50, Akcye kolei Elbethal 429·—, Akcye kolei Północnej 5550·—. Akcye kolei czerniowieckiej 573·—, Akcye Alpiny 603·50, Akcye Rima Muranyi 550·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2575·—, Akcye Fabryki broni 545·—, Akcye Tureckie tytoniowe 416·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 560·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 98·55, Austryacka Renta koronowa 98·70, Węgierska Renta koronowa 94·45, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 97·50, 4-prc Listy Banku hipotecznego 97·25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100·45, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 111·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 97·75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·45, 5-prc. komunalne obligacye Banku krajowego —·—, 4-prc. Galicyjskie obligacye propinacyjne 99·20, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 97·45, 4-prc pożyczka m. Lwowa 95·37, Losy tureckie 188·25, Marki 117·71, Rubel 252·25, 5-prc. Rossyjska pożyczka 1906 r. 83·90.

Usposobienie po kilkakrotnem wahaniu zamknięcie ustalone w skutek ponownej podwyżki akcyj Kolei państwowych. Akcye kolei południowej słabo z powodu bilansu tej kolei.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgorecej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczba 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19 kwietnia 1907.

Hotel George'a.

PP. L. hr. Dębicki z Krakowa, S. hr. Grabowiecki z Polanki, T. Baranowicz z Rossyi, E. Jaroszyński z Rossyi, O. Horodyński z Romanówki, J. Saliger z Berlina, F. Stefański z Berlina.

Hotel Centralny.

PP. J. Kruczkiewicz z Krakowa, T. Korytyński z Niestaniec.

Hotel Europejski.

PP. K. Głowicki z Frysztaka, H. Dłuski z Łanowiec, E. Wartanowicz z Cygan.

Hotel Francuski.

PP. M. Mieczkowski z Rossyi, W. Bordrea z Król. Polskiegr.

Hotel Narodna Hostynnycia.

P. J. Oleśnicki z Drohobycza.

Hotel Wanda.

P. A. Zalewski z Wrocławia.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 19 kwietnia.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą K	h	żądają K	h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	586	—	596	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	103	—	110	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	571	—	577	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	50	111	20
„ „ „ $4^1/_2$ pr. „ los w 50 l.	100	10	100	80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	97	20	97	90
„ kraj. $4^1/_2$ pr. „ los w 51 l.	101	30	102	—
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	97	60	98	30
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	98	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^1/_2$ lat	98	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	97	30	98	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	80	99	50
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	100	80	101	50
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4^1/_2$ pr. (3 em.)	101	—	101	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	96	80	97	50
Kol. lokalne dtto 4 pr.	96	80	97	50
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	97	50	98	20
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	95	—	95	70
„ „ „ 4 konwen.	97	50	97	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	86	—	96	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	45
20 frankówka	19	10	19	30
100 rubli rossyjskich srebrnych	249	—	252	—
„ „ „ papierowych	258	—	252	—
100 marek niemieckich	117	70	118	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17 kwietnia 1906.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98·60	98·80
styczeń-lipiec	98·45	98·65
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·10	100·30
kwiecień-październik	100·05	100·25
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	150·65	152·65
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	209·50	211·50
„ „ „ 1864 po 100 zł.	258·—	264·—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	258·—	264·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·—	290·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·25	117·45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	98·65	98·85
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98·85	99·85
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·65	117·65
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	465·25	467·25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	123·50	124·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	98·65	99·65
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	98·65	99·65
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	106·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·—	121·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·—	100·—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·20	100·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	99·60	100·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	99·60	100·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	99·60	100·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	99·75	—·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	99·70	100·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	99·60	100·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	99·75	100·75
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	98·40	99·40
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	98·65	99·65
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	98·60	99·60
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·60	117·60
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	94·40	94·70
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	148·25	150·25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	197·50	199·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	197·50	199·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	95·45	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94·30	95·30
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·50	104·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96·65	97·65
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·65	101·65
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	96·95	97·95
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	98·70	99·70
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	95·—	95·75
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	96·—	105·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	186·—	187·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. $4^1/_2$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	98·30	99·10
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	270·—	280·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	278·50	288·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·60	102·60
„ „ „ „ „ 4 pr.	98·75	99·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·50	111·50
„ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr.	100·25	—·—
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	97·25	98·25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98·50	99·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98·50	99·—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	100·95	101·95
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr.	100·85	101·85
Banku kr. losy $57^1/_2$ l. za 200 k. 4 pr.	96·50	97·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	99·35	100·35
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	99·80	100·80
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	114·60	115·60
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	115·30	116·30
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	90·20	91·20
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	97·70	98·70
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·90	102·90
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·65	23·55
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	437·—	447·—
Clary 40 zł. m. k.	140·—	146·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	82·—	90·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	87·—	93·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	59·—	66·—
Palfy 40 zł. m. k.	170·—	180·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	46·—	48·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27·40	29·40
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	—·—
Salma 40 zł. m. k.	188·—	196·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	84·50	90·50
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	307·75	308·75
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3460·—	3465·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	666·50	667·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	778·25	779·25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	579·—	580·—
Galic. banku hip. 200 zł.	588·—	592·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	105·—	111·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	447·25	448·25
„ Austro-węg. 1400 kor.	1775·—	1784·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	567·—	568·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	242·50	243·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	242·50	243·25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	480·—	485·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	400·—	430·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5545·—	5560·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	420·—	430·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	576·—	578·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	372·—	376·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1019·—	1021·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	725·—	730·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	570·—	576·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	604·—	605·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2560·—	2570·—
Schodnicy 500 kor.	550·—	553·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	414·—	415·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	270·—	271·20
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	$240{\cdot}92^1/_2$	$241{\cdot}22^1/_2$
Paryż za 100 franków	95·55	95·70
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	$117{\cdot}67^1/_2$	$117{\cdot}87^1/_2$
Włoskie banki	95·35	95·50
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·50	95·60
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·13	19·15
20-markówka	23·49	23·57
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·65	117·85
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·50	95·70
Ruble	$2{\cdot}51^1/_2$	$2{\cdot}52^1/_2$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

(3073 2—3)

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w sobotę po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 22 kwietnia 1907 od 10 do 12 godz.: meble, kasa, obrazy, dywany, fortepian i kosztowności.
Wtorek 23 kwietnia 1907 od 10 do 12 godz.: towary korzenne i różne napoje.
Środa 24 kwietnia 1907 od 10 do 12 godz.: meble i sprzęty domowe.
Czwartek 25 kwietnia 1907 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i szafy sklepowe.
Piątek 26 kwietnia 1907 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i różne książki.
Sobota 27 kwietnia 1907 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 15 kwietnia 1907.

L. cz. E. 48/7 (4) (3054 2—3)

Na żądanie p. Abrahama Apisdorfa, zastąpionego przez adwokata dra Henryka Steinbergera, odbędzie się dnia 22 maja 1907 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya nieruchomości objętych lwh. 8 i 104 gminy Domażyr.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione whl. 8 na 609 kor. 60 hal., whl. 104 na 106 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi co do whl. 8 406 kor. 40 hal., co do whl. 104 — 71 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Janów, dnia 18 lutego 1907.

L. cz. E. II. 2848/6 (16) (3072 2—3)

Na żądanie Izaka Altera we Lwowie, zastąpionego przez adw. dra Rubina Sokala, odbędzie się dnia 20 czerwca 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym w sali Nr. VI. na I. piętrze licytacya 355/2240 części realności lkons. $365^2/_4$ we Lwowie whl. 326/II. ks. gr. m. Lwowa l. orj. 18 ul. Kazimierzowska wraz z przynależnościami, składającemi się z okien, drzwi, kluczy, latarni, parkanu i t. d.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona 6664 kor. 60 hal., przynależności zaś na 43 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 3353 kor. 85 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział II.

Lwów, dnia 10 kwietnia 1907.

L. cz. E. 6471/6 (7) (3039 2—2)

Na żądanie fabryki dachówek w Kołomyi St. Homolacs, S. Żeleński, W. Wimmer i Spółka zastąpionej przez adw. dra Allerhanda w Kołomyi odbędzie się dnia 25 kwietnia 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28 w Kołomyi licytacya realności obj. lwh.

1313 ks. gr. dla V. dz. m. Kołomyi Wilhelma Sokola własnej, składającej się z domu parterowego, murowanego, drewutni i parkanu o obszarze 5 arów 17 m.².

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 9151, przynależności zaś na 80 kor.

Najniższa cena wynosi 4615 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zatwierdza się niniejszem z tą zmianą, że najniższa oferta wynosi 4615 kor. 50 hal. i odnoszące się do tej nieruchomości dokomenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

O tabularne zanotowanie wyznaczenia terminu licytacyjnego na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości, wzywa się c. k. sąd obwodowy w Kołomyi przesyłając mu wygotowanie niniejszej uchwały.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 15 marca 1907.

L. 196/7 (3107 1—3)

Ogłoszenie.

Dnia 29 kwietnia 1907 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w kancelaryi kierownictwa ruchu c. k. kolei leśnej w Dolinie licytacya zapomocą ofert pisemnych, na zabezpieczenie dostawy artykułów, potrzebnych do opędzenia ruchu tejże kolei do końca grudnia 1907.

Oferty, należycie ostemplowane, zawierające wadyum do wysokości 10 prc. kwoty, przypadającej na okres do końca grudnia 1907, tudzież klauzulę, że oferentowi znane są dokładnie warunki licytacyjne i że tymże bezwarunkowo się poddaje, należy wnosić w dniu wyżej wymienionym najpóźniej do godziny 11 przed południem na ręce kierownictwa ruchu c. k. kolei leśnej w Dolinie.

Bliższe warunki przejrzeć można w biurze kierownictwa ruchu w zwykłych godzinach urzędowych.

Dolina, dnia 15 kwietnia 1907.

(3104)

Zarząd masy rozbiorowej firmy handlowej S. Lauterstein w Stanisławowie sprzeda ryczałtowo z wolnej ręki skład towarów szmuklerskich i norymberskich do masy należący, na kwotę 36.649 kor. 95 hal. ocenionу.

Wybór oferty i zatwierdzenie tejże nastąpi przez komisarza konkursowego, względnie przez ogół wierzycieli dnia 30 kwietnia 1907.

Każdy oferent winien jest złożyć 10% ceny szacunkowej do rąk zarządcy masy jako wadyum, gdyż oferta bez złożenia wadyum uwzględnioną nie będzie.

Masa nie ręczy ani za ilość, ani za jakość sprzedać się mających towarów.

Oferty wnosić można w c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie lub u zarządcy masy najpóźniej dnia 30 kwietnia 1907.

Adwokat dr. Rubin Jonas, zawiadowca masy rozbiorowej firmy S. Lauterstein w Stanisławowie.

Stanisławów, dnia 17 kwietnia 1907.

L. cz. E. 4037/6 (3094)

Na żądanie Adama i Zofii Stalów odbędzie się dnia 14 maja 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39 w Kosowie licytacya realności lwh. 70 gm. Stary Kosów objętej, dłużniczki Heleny Wilkowskiej własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 17.962 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 11.971 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 5 kwietnia 1907.

L. cz. E. 61/7 (8) (3090)

Dnia 15 maja 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacya realności whl. 334 gminy kat. Leszczków około $2^{2}/_{3}$ morgów roli, na warunkach przedłożonych niniejszem ustalonych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1470 kor.

Najniższa cena wynosi 940 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełz, dnia 9 kwietnia 1907.

L. 739. (3106 1—3)

Obwieszczenie.

Gmina miasta Żydaczowa zamiar oddać w przedsiębiorstwo dostawę kamienia około 50.000 m³ w latach 1907—1908—1909 z kamieniołomu gminnego dla regulacyi rzeki Stryja.

Warunki dostawy i oferowania są do przejrzenia w urzędzie gminnym.

Oferty pisemne przyjmowane będą do 2 maja b. r. do godziny 12 w południe.

Żydaczów, 17 kwietnia 1906.

L. cz. E. 150/6 (8) (3102)

Dnia 15 maja 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. odbędzie się licytacya a) całej realności whl. 497 i b) połowy realności whl. 495 gm. Tyśmienica objętych, Wasyla Sekrety własnych, a składającej się z 2 domów mieszkalnych i 2 kawałków ogrodu obszaru 25 ar. 78 m², położonych w śródmieściu wraz z przynależytościami, składającemi się z parkanu i studni.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na a) 816 kor., 10 hal., b) 438 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 544 kor. 7 hal., b) 292 kor. 53 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tyśmienica, dnia 12 kwietnia 1907.

L. cz. E. 2261/6 (6) (3135 1—3)

Dnia 26 kwietnia 1907 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, Oddział V. licytacya realności whl. 134 ks. gr. gm. Martynów stary.

Nieruchomość ta oceniona jest na 800 kor.

Najniższa cena wynosi 532 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 18 marca 1907.

L. cz. E. 685/6 (5) (2998 1—3)

Na żądanie Majera Ensilberga w Korolówce odbędzie się dnia 16 maja 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya 1/6 części realności whl. 3 ks. gr. gm. Budzanów objętej, składającej się z placu, chaty i budynku gospodarczego pod lk. 174.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 929 kor. 16 hal.

Najniższa cena wynosi 464 kor. 58 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Budzanów, dnia 11 marca 1907.

L. cz. E. 190/7 (5) (3129)

Dnia 24 maja 1907 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya realności zobowiązanej Józefy Kohut, składającej się z parceli grunt. 525/2—525/9, parceli bud. 76/4 i budynku objętej whl. 575 ks. gr. gm. Kleparów wraz z przynależnościami, składającemi się ze sztachet i ganku przed domem.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 812 kor., przynależności zaś na 42 kor.

Najniższa cena wynosi 569 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Sekcya II., Oddział IV.

Lwów, dnia 29 marca 1907.

L. cz. E. 182/7 (4) (3093)

Na żądanie Wolfa Bannera odbędzie się dnia 17 maja 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya realności whl. 584 ks. gr. gminy Kozowa objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 333 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kozowa, dnia 6 kwietnia 1907.

L. cz. E. 382/7 (3095)

Na żądanie Nutty Bullera odbędzie się dnia 24 maja 1907 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39 w Kosowie licytacya połowy realności whl. 282 ks. gr. gm. Riczka objętej, dłużniczki Anastazyi Gregorczuk własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 5764 kor.

Najniższa cena wynosi 3843 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 5 kwietnia 1907.

Upadłości.

G. Zl. 4/7 (1) (3010 3—3)

Concursedict.

Das k. k. Kreisgericht in Tarnopol hat die Eröffnung des Concurses über das Vermögen der Frau Sara Seidler nichtprotokollirten Konfectionärin in Tarnopol bewilligt.

Der k. k. Landes-Gerichtsrath Teodor Eichel wird zum Concurscommissär, Herr Dr. Dawid Marienberg, Advokat in Tarnopol zum einstweiligen Masseverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, bei der auf den 26 April 1907, Vormittags 10 Uhr, bei diesem Gerichte, Zimmer Nr. 22, anberaumten Tagsatzung unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einstweilen bestellten oder die Ernennung eines anderen Masseverwalters und dessen Stellvertreters ihre Vorschläge zu erstatten und den Gläubigerausschuss zu wählen.

Ferner werden alle, die einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis 22 Juni 1907 bei diesem Gerichte nach Vorschrift der Concursordnung zur Anmeldung und bei der den 9 Juli 1907 Vormittags 10 Uhr ebendort anberaumten Liquidierungstagsatzung zur Liquidierung und Rangbestimmung zu bringen.

Gläubiger, welche die Anmeldungsfrist versäumen, haben die durch neue Einberufung der Gläubigerschaft und Prüfung der nachträglichen Anmeldung sowohl den einzelnen Gläubigern als der Masse verursachten Kosten zu tragen und bleiben von den auf Grund eines förmlichen Vertheilungsentwurfes bereits stattgehabten Vertheilungen ausgeschlossen.

Die bei der Liequidierungstagsatzung erscheinenden angemeldeten Gläubiger sind berechtigt, durch freie Wahl an Stelle des Masseverwalters, dessen Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubigerausschusses, die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Die Liquidierungstagsatzung wird zugleich als Vergleichstagsatzung bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concursverfahrens werden durch Amtsblatt der „Lemberger Zeitung" erfolgen.

Gläubiger, die nicht in Tarnopol oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen daselbst wohnhaften Bevollmächtigten zum Empfange der Zustellung zu benennen, widrigenfalls auf Antrag des Concurscommissärs für sie auf ihre Gefahr und Kosten ein Zustellungsbevollmächtigter bestellt werden würde.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.

Tarnopol, am 13 April 1907.

L. cz. S. 2/4 (145) (3087)

Edykt.

W masie konkursowej stowarzyszenia „Wulkan" w Przemyślu wyznacza się do wniesienia zarzutów przeciw przedłożonemu przez zarządcę masy obrachunkowi dopłat udziałów audyencyę na 25 kwietnia 1907 o 10 godz. rano w sądzie obwodowym w Przemyślu (biuro Nr. 16), na którą spólników tego stowarzyszenia się wzywa.

Przemyśl, 6 kwietnia 1907.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 6/7 (4) (3076)

Na podstawie wniosków poczynionych przez jawiących się na audyencyi dnia 26 marca 1907 wierzycieli masy rozbiorowej Maurycego Laufera, tymczasowo ustanowionego zawiadowcę masy adw. p. dra Alberta Reisa, zatwierdza się w urzędzie z powołaniem się na poprzednio złożone przyrzeczenie sumiennego spełniania obowiązków urzędowych, a zastępcą zawiadowcy masy ustanawia się pana dra Maksa Krebsa, kand. adw. we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

We Lwowie, dnia 30 marca 1907.

L. cz. S. 4/6 (69) (3077)

W konkursie Keindli Luft i Chaji Etli Willner wystąpił zawiadowca masy z wnioskiem, na zrealizowanie wierzytelności masalnych przez sprzedaż publiczną.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku, tudzież celem likwidacyi dodatkowo zgłoszonych wierzytelności wyznacza się audyencyę na dzień 24 kwietnia 1907 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie kraj. cyw., w biurze Nr. 13.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd kraj. cywilny, Oddział VII.

We Lwowie, dnia 6 kwietnia 1907.

Konkursa.

L. 663/pr. (3071 2—3)

Konkurs.

Przy c. k. Dyrekcyi Policyi we Lwowie obsadzone będą z dniem 1 lipca b. r. dwie posady c. k. strażników cywilno-policyjnych II. klasy z płacą rocznych 900 koron, 40 prc. dodatkiem aktywalnym, tudzież relutum za odzież służbową rocznych 80 koron.

Na powyższe posady rozpisuje się konkurs z terminem po dzień 20 maja 1907.

Posady te, zastrzeżone w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 Dz p. p. w pierwszym rzędzie dla wysłużonych podoficerów, nadane będą na razie prowizorycznie, stabilizacya zaś nastąpi po 6-cio miesiecznej zadowalającej służbie próbnej.

Ubiegający się o te posady winni wnieść podania za pośrednictwem przełożonej władzy a jeśli nie służą czynnie, bezpośrednio i w powyżej zakreślonym terminie do Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi we Lwowie, dołączając świadectwo moralności, świadectwo fizycznego uzdolnienia, wystawione przez lekarza urzędowego lub przez niego potwierdzone, tudzież dowody znajomości języków krajowych i znajomości lokalnych, a wysłużeni podoficerowie ponadto certyfikat, uprawniający ich do ubiegania się o tego rodzaju posadę.

C. k. Radca Rządu i Dyrektor Policyi.

Lwów, dnia 12 kwietnia 1907.

L. 92 (3105 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia z początkiem roku szkolnego 1907/8 posady nauczyciela przedmiotów handlowych ze szczególnem uwzględnieniem przedmiotów prawniczych (prawo handlowe i wekslowe, ekonomia społeczna) Dyrekcya c. k. Akademii handlowej rozpisuje niniejszem konkurs.

Do posady tej przywiązane są pobory IX. klasy rangi, a mianowicie płaca zasadnicza 2800 kor. i dodatek aktywalny 960 kor., następnie dwa dodatki pięcioletnie po 500 kor., a dalsze trzy po 800 kor. rocznie.

Podania, należycie udokumentowane, wystosowane do c. k. Ministeryum Wyznań i Oświaty, należy wnosić najdalej do dnia 15 maja na ręce Dyrekcyi. Do podania należy załączyć curriculum vitae i wymienić, o ile petent uczynił zadość obowiązkowi służby wojskowej.

Dyrekcya c. k. Akademii handlowej.

Lwów, dnia 17 kwietnia 1907.

Prez. 1216 (12/7) (3036 1—3)

Konkurs

Przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie jest do obsadzenia posada prowadzącego księgi gruntowe w IX. klasie rangi.

Podanie o tą lub równą przy innym sądzie kolegialnym ewentualnie opróżnić się mogącą posadę należy wnieść do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnowie do dnia 15 maja 1907.

Tarnów, dnia 15 kwietnia 1907.

L. 1041/07 (2880 2—3)

Konkurs.

Zwierzchność gminna król. woln. miasta Kamionki str. rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza oraz kasyera miejskiego z płacą roczną w kwocie 1.400 kor.

Posada ta nadaną będzie na rok prowizorycznie, a po roku zadowalającej służby może nastąpić stabilizacya.

Podania należy wnosić najdalej do 20 maja 1907 do tutejszej Zwierzchności gminnej.

Kandydaci wykazać się mają:

1. metryką urodzenia na dowód, że nie przekroczyli 40 roku życia;
2. świadectwem szkolnem;
3. świadectwem z odbytego egzaminu kwalifikacyjnego na sekretarzy oraz urzędników kasowych wymaganem dla wyższej kategoryi gmin objętych ustawą gminną z roku 1896;
4. przynajmniej jednoroczną*) praktyką przy rządowych lub autonomicznych władzach administracyjnych;
5. znajomością języków krajowych:
6. możnością złożenia kaucyi gdyby Rada gminna takowej zażądała.

Kamionka str., 5 kwietnia 1907.

Wyroki prasowe.

Zl. 87 (3024)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 13 April 1907 Pr. XXXV. 43/7 auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 99 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung" (Morgenblatt), XIX. Jahrgang, vom 12 April 1907 auf Seite 5, Spalte 2, abgedruckten Notiz: „Erzherzog Franz Ferdinand gegen Italien", und zwar durch die Ausführungen von „Der Respekt vor" bis „die Interessen der Monarchie!" das Verbrechen nach § 64 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 P. G. auf die Vernichtung der saisierter Exemplare erkannt.

Wien, am 13 April 1907.

*) W Nr. 84-tym „Gazety Lwowskiej" z dnia 13 kwietnia 1907 mylnie ogłoszono „jednorazową" zamiast „jednoroczną" co niniejszem się prostuje.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 13 April 1907, Pr. XXXV. 44/7, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, das der Inhalt der in der Doppelnummer 223—224 der periodischen Druckschrift: „Die Fackel" IX. Jahrgang vom 12 April 1907, auf Seite 38 und 39 abgedruckten Notiz mit der Spitzmarke „Passant" von den Worten „Bei uns in Österreich" bis zum Ende der Notiz das Verbrechen nach § 64 St. G begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot die Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 P. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 13 April 1907.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 13 April 1907, Pr. XXXV. 40,7/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 7 der periodischen Druckschrift: „Grobian" vom 10 April 1907, I. Jahrgang, enthaltenen Stellen, und zwar: 1. auf Seite 1, Spalte 1, von „Ebensowenig verwunderliches" bis „aufspielen", 2. auf der Seite 2, Spalte 1, von „daß es bei diesem Zirkus" bis „wollten wir sagen!" das Verbrechen nach § 64 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 13 April 1907.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 9 April 1907, Pr. IX. 18/7, die Weiterverbreitung der nachstehenden Druckschriften nach § 65 a, b, c und 122 a, b St. G verboten: 1. „Presso il letto di morte. Dialogo fra un frate e un anarchico." Firenze. Tip. Ugo Polli. Via dei Pepi 22. 19.6. 2. „Il miracolo di San Gennaro." N. De'Colli, Firenze. Libreria Rafanelli Polli e C. 1907. 3. L'Evangelio del Coscritto." I Edizione, Silvio Virgilio Timossi. Mantova. Baraldi e Fleischmann, Tipografi, Editori. 1905. 4. „La parola di un rivoluzionario prima della condanna di morte." 1907. West-Hoboken N. Y. (U. S. A.). 5. „Gli anarchici nel movimento sociale in Italia". Domenico Zavattero. Ravenna. L'Iniziativa Editrice. 1906. 6. „Le Vergogne del Confessionale". Rivelazioni Documentate d'un ex prete francese. Prima edizione italiana di Abbate. Roma-Firenze. F. Serantoni Editore. 1905. 7. „Gli anarchici sono socialisti?" Seconda Edizione. Conferenze Libertarie di Pietro Gori. Roma. Casa Editrice Libreria „Il Pensiero". Via Giovanni Lanza 90. 1906. 8. Le Memorie di un prete. Raccolte e annotate dall'Autrice." Leda Refanelli-Polli. Casa editrice Nerbini. Firenze 1906. 9. „L'Antimilitarismo e La Comune di Fanny dal Ry." Biblioteca di propaganda de La Pace. Pistoia. Tipografia A. Ciattini. 10. „Il Pudore." Domenico Zavattero. Ravenna. L'Iniziativa Editrice. 1905. 11. „Ozio e Lavoro". Domenico Zavattero. Ravenna. L'Iniziativa Editrice. 1906. 12. „Scienza e Religione". Conferenze libertarie di Pietro Gori. Roma-Firenze. F. Serantoni, Editore. 1905. 13 „Il giuoco della borghesia." Domenico Zavattero. Ravenna. L'Iniziativa Editrice. 1906. 14. „Al Caffe. Conversazioni dal vero." 4. Edizione. Enrico Malatesta Biblioteca sociale no. 1. Roma. Tipografia Industria e Lavoro. 1905. 15. „Cristo al Vaticano." A. Moro Mori. Casa editrice Nerbini. Firenze. 1905. 16. „Giorgio e Silvio. (Dialogo fra due militari.)" Emilio Silvieri. Paterson. Tipografia della Questione sociale. 1901. 17. „L'Evoluzione legale e l'Anarchia." Eliseo Reclus. Mantova. Baraldi e Fleischmann, Tipografi, Editori. 1905. 18. „La Ribellione." Scena simbolica. Con prefazione di Sebastiano Faure Nelly Roussel. Roma-Firenze. F. Serantoni, Editore. 1905. 19. „Dal Dio alla Liberta". Leda Rafanelli. Firenze. Libreria Rafanelli Polli e C. 1907. 20. „Religione e Patriotismo con introduzione di Eliseo Reclus." Carlo Malato. Roma. Casa editrice Libreria „Il Pensiero". 1906. 21. „Dio e lo Stato." 3. Edizione (Traduzione di Paolina Bissolati). Michele Bakounine. Firenze. G. Nerbini, Editore. 1903. 22. „Che cos'e la proprieta?" P. G. Proudhon. Firenze. G. Nerbini, Editore. 1903. 23. „Il tramonto del diritto penale." Luigi Molinari. Marmirolo (Mantova. Tipografia dell'Universita popolare) 1904. 24. Ignoranza ed educazione politica." Tarlo. Tipografia Americo M. Poggi. Spezia. 1901. 25. „Contro la Scuola." Leda Rafanelli. Firenze. Tip. Ugo Polli. 1907. 26. „La necessita del sapere nelle lotte sociali." Biblioteca del „Grido della Folla". Carlo Prato. New-York. 1905. 27. „Qualcuno guasto la testa." Dramma in un atto. Louis Marsolleau. No. 7 della Biblioteca del „Grido della Folla". Milano. Tipografia Galimberti Politti e C. 1906. 28. „Scienza e famiglia." Domenico Zavattero. Mantova. Baraldi e Fleischmann, Tip. Editori. 1905. 29. „Psicologia della Rivoluzione." P. G. Proudhon. Firenze. G. Nerbini, Editore. 1903. 30. „Gli ultimi saranno i primi." Dramma sociale in 5 atti. Archita Valente. Firenze. G. Nerbini, Editore. 1902.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11 April 1907, Pr. I. 106/7, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Komuna" vom 10 April 1907 wegen der Stellen von „na druhe strane" bis „techniky a t. d." und von „Konecne ukazal" bis „jen revoluce a revoluce" des Artikels: „Agitace" in der Rubrik: „Ruzne zpravy" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 12 April 1907, Pr. I. 107/7, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der Zeitschrift: „Matice Svobody" vom 10 April 1907 wegen der Stelle von „Posveceni" bis „ze skolnich lavic" des Artikels; „Smes" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 12 April 1907, Pr. I. 108/7, die Weiterverbreitung der Nr. 13 der Zeitschrift: „Kaciske epistoly" vom 11 April 1907 wegen der Stelle von „Nic noveho nepravime" bis „ucelne pro zivot" des mit „Provolani k volbam" überschriebenen Artikels; wegen des Artikels: „Presvedceni" und wegen des mit „Co clovek z toho muze mit, kdyz nemistne setri" überschriebenen Artikels samt der hiezu gehörenden Illustration (Seite 5) nach § 302, 303 und 122 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 12 April 1907, Pr. I. 20/7 die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Moravsky Kraj" vom 11 April 1907 wegen des Artikels: „Kupec Simecek v Koprivnici" nach § 122 a St G verboten

---

Kuratele.

L. cz. P. 101/7 (4) (2995 3—3)

Edykt.

Józef Poznański z Liszny uznany umysłowo chorym, kuratorem jego ustanowiono Michała Poznańskiego, syna Józefa z Liszny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sanok dnia 6 marca 1907.

L. cz. P. VI. 17/6 (6) (3018 3—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Karola Pierackiego w Stanisławowie.

Kuratorem jego ustanowiono Władysława Floreckiego w Stanisławowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, dnia 1 lutego 1906.

L. cz. L. IV. 43/6 (7) (3008 3—3)

Edykt.

Franciszka Bohdanowicza ze Lwowa, lat 22, zostającego pod władzą ojca Antoniego Bohdanowicza uznano uchwałą c. k. Sądu powiatowego Sek. I. we Lwowie z dnia 24 stycznia 1907 L. cz. L. IV. 43/6 (7) umysłowo chorym.

C. k. Sąd powiatowy, Sekcya I.
Oddział IV.

Lwów, dnia 24 stycznia 1907.

L. cz. L. 17/6 (5) (3048 1—3)

Edykt.

Kazimiera Mielnik z Tyrawy wołoskiej uznana za umysłowo chorą, kuratorem jej ustanowiono Jana Mielnika z Tyrawy wołoskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sanok, dnia 13 grudnia 1906.

L. cz. L. V. 2/7 (5) (3056)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Michała Iwanków syna Iwana w Kopyczyńcach.

Kuratorem jego ustanowiono Procia Barylaka w Kopyczyńcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kopyczyńce, dnia 29 marca 1907.

L. cz. P. 1/7 (1) (3060)

Marcin Majewski z Rudy uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Michał Paul z Rudy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Leżajsk, dnia 18 stycznia 1907.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 8264 (3075 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Henryk Fiedler reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 11 lutego 1907 L. 3633/7 notaryuszem w Niżankowicach zamianowany, złożywszy dnia 26 marca 1907 przysięgę służbową urzędowanie swe rozpocząć może.

Lwów, dnia 14 kwietnia 1907.

L. Praes. 989 18/7 (2) (3086)

JE. Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na II. zwyczajną z dniem 3 czerwca 1907 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Jaśle przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych c. k. Prezydenta sądu obwodowego dra Alfonsa Małdzińskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego: Romualda Medwicza, Aleksandra Namysłowskiego, Stanisława Turskiego i dra Kazimierza Dąbrowskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Jasło, dnia 9 kwietnia 1907.

L. cz. C. II. 96/7 (1) (3141)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Pawłowi Dudkowi wniosła kasa ubogich gminy Odrzykoń skargę o zapłatę kwoty 300 kor.

Ustną rozprawę wyznaczono na dzień 20 kwietnia 1907 godz. 10 rano biuro Nr. 4.

Kuratorem dla pozwanego ustanowiono adwokata dra Roberta Pawłowskiego z Krosna na czas jego nieobecności.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krosno, dnia 21 marca 1907.

L. cz. C. III. 186/7 (1) (3089)

Przeciw Pawłowi Wincentemu Kramarzowskiemu z Tarnowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez Leona Landaua pozew o 332 kor. 42 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 29 kwietnia 1907 godz. 10 rano biuro Nr. 10.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adwokata dr. Mütza w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnów, dnia 28 marca 1907.

L. cz. C. I. 73/7 (1) (3103)

Edykt.

Przeciw Janowi Ihanas, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zbarażu przez Mechla Dienera w Zbarażu pozew o zapłatę kwoty 405 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 26 kwietnia 1907 o godzinie 9 przed południem w tut. sądzie biuro 12.

Celem strzeżenia praw Jana Ihanasa ustanawia się pana dr. Natana Steina w Zbarażu kuratorem, który zastępywać go będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zbaraż, dnia 23 marca 1907.

L. cz. C. III. 27/7 (1) (3096)

Przeciw Markusowi i Chudesie Bellerom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Kolbuszowy przez Abrahama Blau pozew o 368 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audencyę do rozprawy na 3 maja 1907 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Markusa i Chudesy Bellerów ustanawia się pana dr. Rabinowicza adwokata w Kolbuszowy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kolbuszowa, dnia 8 kwietnia 1907.

L. 43.457/IV. (3002)

Obwieszczenie.

W oddziale dla niedoręczalnych przesyłek c. k. galic. Dyrekcyi poczt i telegrafów zalegają wyszczególnione w poniżej umieszczonym wykazie zwrotne listy polecone i pakiety, niepodjęte dotąd ani przez adresatów ani nadawców.

Wzywa się przeto uprawnionych, aby przesyłki te podjęli najdalej w przeciągu roku od daty niniejszego obwieszczenia, gdyż w przeciwnym razie zostaną one po upływie tego czasokresu zniszczone, względnie sprzedane w drodze publicznej licytacyi, a kwota ze sprzedaży uzyskana przypadnie na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

WYKAZ

niedoręczalnych zwrotnych listów poleconych tudzież pakietów za miesiąc marzec 1907.

A) Listy polecone.

L. porząd.	Nadania		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	miejsce		
571	477	Tłumacz	Bentkowska Joanna	Nowy Jork
572	252	„	Derkacz Stefan	Złoty Potok
573	429	„	Brawer Sam.	Nowy Jork
574	278	„	Hoffman S.	„
575	347	„	Jaśkiewicz Tomasz	Bustenari
576	5	Lwów 2	Karczmaryk Mikołaj	S. Wisznia
577	1408	„ 8	Rittner Sofie	Wiedeń
578	1026	„ 8	Janikowski Leon	Zakopane
579	92	„ 7	Homolacz Stanisław	Berlin
580	877	„ 1	Petryszynowa Józefa	Gołogóry
581	108	„ 1	de Padlewski Nikolas	Abbazzia
582	1	„ 1	Cembryłowicz Włodzimierz	Sokal
583	337	„ 6	Siegel Józef	Budapest
584	980	„ 1	Sobel Abraham	Drohobycz
585	1393	„ 8	Zimmermans Wtwe	Wiedeń
586	140	„ 1	Goldmann Gustaw	Lwów
587	1167	„ 8	Wasylewski Jan	Worochów
588	699	„ 5	Malicka Franciszka	Turka n. Stryjem
589	155	„ 10	Pichler K. W.	Wiedeń
590	35	„ 15	Malochowski Roman	Harków
591	1299	„ 8	Rogawski Karol	Drohobycz
592	594	„ 1	Stroński Stanisław	Lwów
593	713	Kraków 1	Prasil Władysław	Kalisz
594	1241	„ 1	Januszkiewicz Izydor	Kocmań
595	816	Śniatyn	Kołapski	Śniatyn
596	817	„	Aronowitz M.	Nowy Jork
597	814	„	Stern Moses	„
598	280	Żabno	Färtig S.	„
599	15	Lwów 3	Drwota Bogumił	Tymbark
600	247	Dębica	Storch Abraham	Seattle Wasch.
601	88	„	Schmied Stefania	Żywiec
602	850	Jarosław 1	de Fechner Louis	Milano
603	789	„	Maciejasz Andrzej	Dołhobyczów
604	915	Stanisławów 1	Szczerbiak Petro	Medenice
605	267	„	Jedliński Józef	Tyśmienica
606	49	Leżajsk	Słomiana Agnieszka	St. Louis
607	46	„	Mandel F.	Ameryka?
608	52	Przemyśl 2	Goldstein	Wrocław
609	804	„ 1	Urząd parafialny	Słotwina
610	881	„ 1	Chanas Piotr	Chicago
611	933	„ 1	„Harmonie"	Berlin
612	471	„ 3	Zieliński Mieczysław	Złoczów
613	247	„ 3	Słońskij Alfred	Nikolsburg
614	834	Tarnów 1	Pisko Katarzyna	Budapeszt
615	724	„ 1	Kucharska Maryanna	Żywiec
616		„ 1	Bialik Stefania	Chicago
617	933	„ 1	Blaszczyk Maryanna	Biała cerkiew
618	895	„ 1	Kutschera Apolonia	Skawina
619	362	Rzeszów 1	Kaller Robert	Brody
620	376	„ 1	Ptak Paweł	Kraków
621	363	„ 1	Kosel Johan	Lwów
622	364	„ 1	Schmiedt Joseph	Tarnopol
623	372	„ 1	Dlauhy Wencel	Podgórze
624	2745	„ 1	Bielatowicz Grzegorz	Gródek Jagiell.
625	2742	„ 1	Wołkowski Jan	Sokal
628	355	„ 2	Kraus Wojciech	Detroit
629	1056	„ 1	Pack Baruch	Rzeszów
630	491	Sanok	Grünwald Isaak	Rymanów
631	374	Kołomyja	Rubinger Rubin	Kadobestie
632	45	Ulanów	Brachfeld Max	Nowy Jork
633	223	Złoczów	Pokojewicz Ilnat	„
634	430	Podgórze	Kurleto Piotr	Liegnitz
635	255	Kraków 4	Migrała Stanisław	Brzesko
636	942	„ „	Leźniak Józef	Mogilany
637	254	„ „	Pergel Karl	Mielec
638	336	„ 5	Korzec Jan	Kielce
639	241	Podwołoczyska	Lerner Mr.	Nowy Jork
640	952	„	Janiszewski Stanisław	Ostapie
641	703	„	Wyszyński Antoni	Lwów
642	79	Husiatyn	Rott Sem.	Nowy Jork
643	72	„	Pfeffer Berisch	Huków
644	1063	Sambor	Strylbycka Maria	Szczerzec
645	1066	„	Niedzielski Franciszek	Borysław
646	1465	„	Wasiutyk Dymitr	Senftenberg
647	105	Czarna k. P.	Sztorz Antoni	Vanderbill
649	34	„	Wagnerowa Filipina	St. Sambor
651	568	Borysław	Berezowski Leopold	Łużany
652	316	„	Kozłowski Józef	Tarnów
653	13	Ossowce	Manastyrsky Aleksander	Stanisławów
654	356	Sołotwina	Kuzyszyn Johann	Winnipeg
655	23	Jabłonów	Sołyński Wasyl	Perecseny
656	386	Winniki	Krupka Olga	Lwów
657	484	„	Nas Nuchim	Przemyślany
658	47	„	Jensutek Anton	Nowy Jork
659	768	Brzeżany	Bojkówna Anna	Kraków
660	62	Hyżne	Hipsz Anton	Hałna
661	184	Wróblik szl.	Singer Co.	Sanok
662	517	Lisko	Zakrzewski Stanisław	Filadelfia
663	552	„	Herzig Emanuel	Sanok
664	556	„	Lander Geo	Lyndara
665	656	Lisko	Kopanajko Iwan	Graeton
666	173	Cz. Dunajec	Szeliga Maciej	South West
667	128	Brzozdowce	Falk Schia	Nowy Jork
668	186	„	Wallek Osias	„
669	118	„	Kulm Antonina	Lwów
670	87	„	„	„
671	261	Padew	Szala Albert	Würzbach
672	173	Chyrów	Kozłowski Michał	Mc. Kees Rochs
673	95	„	Sabat Józef	„
674	21	„	Hamera Anna	Mekency
675	6	„	Ryż	Jarosław
676	228	„	Markiewicz Jan	Tavàrna
677	292	„	Kalnicka Anna	Cleveland
678	12	Brzesko	Singer Abraham	Chrzanów
680	121	Maków	Hawaniak Szczepan	Borynia
681	1250	Lwów 8	Kowalski Jan	Schwerin
682	61	„ 7	Schneiweis Herry	Nowy Jork
684	271	„ 1	Stuka Józef	Stryj
685	196	„ 5	Lemiszka Mikołaj	Złotniki
686	348	„ „	Mitraszewska Ewa	Kijów
687	204	„ 10	Wasilewski Jan	Rosya
688	870	„ 5	Blicharski Wiktor	Lwów
689	644	„ 1	Ostrowski Gabryel	Nowy Jork
690	61	N. Sącz	Roth Karoline	Chikago
691	92	Kraków 2	Chromowski J.	Kraków
692	509	„ „	Kublin Anton	Nowy Jork
693	440	„ „	Nykołaewysz Władymyr	Petersburg
694	1060	„ 1	Kalciniak Jan	Kraków
695	1310	„ 1	Simene Jospita Jelica	Rudece
696	1316	„ 1	Siecierska Josephina	Finistère
697	1326	„ 1	Zakrzewska Helena	Zakopane
698	1390	„ 1	Potocka hr.	Kraków
699	542	„ 1	Zaharejków Wincenty	Hamburg
700	1167	„ 1	Wyszkowska Aniela	Wojnicz
701	1242	„ 1	Beiser Edmund	Buczacz
702	144	Złoczów	Gębka Mikołaj	Boston
704	1097	Rzeszów 1	Terlecki Józef	Lwów
705	365	„	Friks Horman	„
707	1098	„	Głąb Jan	Dębica
708	171	Tarnopol 1	Worobiec Peter	Wiedeń
709	488	Sanok	Wołk Petro	Karnegie
710	72	Jarosław 2	Hanas Michał	Stolzenburg
711	1352	„	Drzymioła Jan	Fencun
712	902	Stanisławów 1	Wierzbiańska Anna	Skomorochy
713	131	Stryj	Aberdam Fanni	Menton
714	84	Jagielnica	Turega Mykoła	Mine centre
715	266	Kołomyja	Moliner Franciszek	Kołomyja
716	340	„	Schneider Elli	Czerniowce
717	56	„	Dobijówna Marya	Kurowice
718	115	Bochnia	Kosielska Rozalia	Wiedeń
719	68	Tartaków	Kośluk Demko	Gull Lake
720	119	Podhajce	Isseles S.	Nowosiółka
721	160	Tylicz	Świątkiwska Kaśka	Simpson
722	1	„	Swiatkiwski Włodymir	Bojonne Citi
723	22	Tuchla	Szwarz Benjamin	Taranya
724	358	N. Sącz	Znamirowska Antonina	Mościska
725	84	Rakszawa	Augustyn Józef	Johnstown
726	18	„	Stafa Józef	Shamokin
727	12	Jaśliska	Moskal Tyle	Nowy Jork
728	109	Jordanów	Manoszek Anna	Kraków
729	363	Biecz	Mamrot Jan	Chicago
730	355	Schodnica	Wolf Abraham, Izak	Borynia
732	237	Sołotwina	Feiermann Wolf	N. Jork
733	42	„	Sebuńczak Justyna	„
734	321	Bukaczowce	Ilków Jakim	Greenwich
735	48	Lipinki	Wałęga Maryanna	Kraków
736	76	„	Pietrusza Wojciech	Oliver
737	24	„	Petys Albert	„
738	29	„	Dylag Floryan	Weisswasser
739	30	„	dtto	dtto
740	5	„	Sarafin Andrzej	Schenectady
741	46	Węg. Górka	Falik Carl	Wewion
742	203	Limanowa	Ksawery Franciszek	Mszana dolna
743	64	Szczucin	Gawos Aniela	Stopnica
744	42	Żmigród	Wilgosz Wojciech	New Salem
745	427	Kałusz	Smiel Saul	Tarnawa niż.
747	34	Lwów 6	Rentschner Mundi	Wiedeń
748	90	„ 12	Cienciewicz Łucya	Lwów
751	744	„ 1	Isaak Hochmuth	Zbaraż
752	827	„ 1	Kohane Jakób	Lwów
753	55	„ 17	Barański Dante	„
754	210	„ 1	Jaroszyński Karol	Santos
755	382	„ 6	Brzezińska Wacława	Warszawa
756		„ 1	Weiss Adolf	Lwów
757	59	„ 1	Rapp Frida	„
758	592	Krakow 1	Holesa Mikołaj	Ostrowiec
759	693	„ 1	Migrała Stanisław	Brzesko
760	504	„ 1	Romer Guiliame	Baden k. Wiednia
761	743	„ 1	Landau	Paryż
762	1172	„ 1	Parca Wojčiech	Strzyżów
763	744	„ 1	Jaworski hr.	Paryż
764	227	Kołomyja	Thau Moses	Zabłotów
765	100	„	Jasinczuk Semen	Filadelfia
766	677	Tarnów 1	Dzioba Jan	Newbedford
767	717	„ 1	Pekało Wojciech	Chicago
769	901	„ 1	Stawarz Adam	New-Salem
770	1488	Jarosław 1	Jarkowie	Lwów
771	740	„ 1	Bielec Józef	Ignace
772	312	„ 2	Floster Abraham	Nowy Sącz
773	143	Gorlice	Wilczyńska Anna	Warszawa
774	108	„	Bodyk Maryna	Bocklin
776	860	Śniatyn	Zaskipnyj Teodozyj	Fort William
777	689	Drohobycz	Kopaczyńska Franciszka	Filadelfia
779	833	Rzeszów 1	Komaniec Antoni	Kolbuszowa
780	1209	„ 1	Kuras Ignacy	Lipsk
781	357	„	Lencznar Józef	Johnstown
784	770	Kraków 4	Kimiń Jan	Zawada
785	794	„ 4	Dobrowolski Stanisław	Wiedeń
786	261	„ 4	Sowa Jan	Rzochów

L. porząd.	Nadania Nr.	Nadania miejsce	Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
787	1	Kraków 4	Rodermund Fr.	Carlowitz
788	93	Żółkiew	Haraždžij Parania	Rożniatów
789	171	„	Weingarten Adolf	Czerniowce
790	522	N. Sącz	Wiśniowski Henryk	Tarnów
791	689	„	Bieniek Antoni	Pleasant
792	743	„	Administracya	Lwów
793	295	Mszana dolna	Polaczko Józef	Chicago
794	385	„	Gruszkowski Józef	New Salem
796	406	St. Sambor	Kmit Mikołaj	Wilkesbarre
797	415	Kopyczyńce	Bulczak Iwan	Booth an Shanon
798	494	Sokal	Filipczuk Jan	Winnipeg
800	327	Radymno	Pojek Jędrzej	Lisko
801	17	Zbaraż	Hirsch Gisi	Wiedeń
802	285	Zakopane	Artur de Horwatt	Genewa
803	311	„	Krzyżanowski Michel	Nowy Jork
804	645	Brzeżany	Grożecka Katarzyna	Rawa ruska
806	1330	Sambor	Lewicki Henryk	Kamionka strum.
807	1247	„	Kastecka Maryanna	Łomna
808	1345	„	Haler N.	Kraków
809	1197	„	Melnykowicz Johann	Wiedeń

B) Pakiety.

L. porząd.	Nadania Nr.	Nadania Dzień i rok	Nadania Miejsce	Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Wartość K.	Wartość h.	Waga Kg.	Waga gr.
175	883		Kraków 1	Karlischek Jan	Witkowce	—	—	—	400

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 6 kwietnia 1907.

L. 1970I. (3025)

W myśl ustawy z 17 kwietnia 1903 Dz. u. kr. Nr. 52 Wydział krajowy postanowił uchwałą z dnia dzisiejszego przyznać „Galicyjskiemu Towarzystwu akcyjnemu naftowemu Galicya“ z siedzibą w Drohobyczu częściowe uwolnienie od niepaństwowych dodatków do podatków na czas od 1 października 1904 do 30 września 1914. Uwolnienie to odnosi się tylko do rafineryi nafty wraz z fabrykacyą parafiny i świec w Drohobyczu, a wyłączone od uwolnienia tego są wszystkie inne zakłady i przedsiębiorstwa Towarzystwa, a więc Zakład filialny we Wiedniu i kopalnie w Borysławiu i Schodnicy.

W szczególności uwolnienie to odnosi się do tej części podatku zarobkowego, pobieranego od Towarzystwa w myśl ustawy z 25 października 1896 Dz. pp. Nr. 220 rozdział II., jaka do zapłaty z rzeczonej rafineryi przypada, tudzież do wyszczególnionych niżej podatków realnych.

Oznaczenia części podatku zarobkowego jako wolnej od przypisu dodatków autonomicznych będzie dokonywał Wydział krajowy za każdy rok podatkowy z osobna na podstawie wymiaru podatków rządowych, bilansów Towarzystwa, oraz osobnych rachunków z rafineryi i kopalni, z zakładu filialnego we Wiedniu i t. p., któreto dokumenta Towarzystwo corocznie Wydziałowi krajowemu przedkładać będzie obowiązane.

W obec tego, że c. k. Starostwo w Drohobyczu (Oddział podatkowy) wymierzyło orzeczeniem z 16 stycznia 1907 l. 556 Towarzystwu podatek zarobkowy na raz za lata 1904, 1905 i 1906, a Towarzystwo wykazało przedłożonymi rachunkami rozdział zysku na rafineryę i kopalnie, przeto Wydział krajowy, opierając się na przyjętej przez tąż c. k. Władzę w Drohobyczu podstawie opodatkowania Towarzystwa oznacza wolną od przypisu dodatków autonomicznych część podatku zarobkowego za te trzy lata w sposób następujący:

Gdy cały zysk przedsiębiorstwa, t. j. z rafineryi i kopalni przyjęty za podstawę opodatkowania na każdy z tych trzech lat wynosi 434.167 kor. 92 gr., a w tej kwocie uczestniczy zysk z kopalni ze sumą 4608 kor. 66 hal., (obliczony w stosunku 12 miesięcy), przeto wolną od przypisu dodatków autonomicznych ma być ta część zysku, która przypada na rafineryę; że zaś zysk z rafineryi przedstawia 98·94 prc., a z kopalń 1·06 prc. całego zysku, więc wolnymi od przypisów dodatków autonomicznych mają być 98·9 części całego zysku, a ulegać przypisowi dodatków 1·1 część tegoż zysku.

W tym stosunku ma być wolny od przypisu rzeczowych dodatków wymierzony Towarzystwu orzeczeniem c. k. Starostwa w Drohobyczu z 16 stycznia 1907 l. 556 podatek zarobkowy.

Co się zaś tyczy podatków realnych, to przyznane Towarzystwu uwolnienie od dodatków autonomicznych przysługiwać będzie tylko gruntom i budynkom zajętym przez rafineryę nafty w Drohobyczu, a służącym celom produkcyi, t. j. rafineryi. Wolnym więc będzie od przypisu dodatków autonomicznych: a) podatek gruntowy opłacany od wszystkich parcel wykazanych w dołączonym urzędowym odpisie arkusza posiadłości gruntowej z daty Drohobycz 25 listopada 1905, liczba porządkowa 2243, a w szczególności od parcel ll.: 1883, 1884, 10.654/4, 10.655/2, 10.656/2, 10.657/2, 10.721, 10.722, 10.723, 10.311/1, 10.311/2, 10.312/2, 10.313/1, 10.313/3 10.313/4, 10.312/1, 10.328/1, 10.328/2, 10.747, 10.748, 10.749, 10.746/2, 10.654/2, 10.655/1, 10.656/1, 10.657/1, 10.658/1, 10.659/2, 10.660/1, 10.661/2, 10.692, 10.693, 10.694, 10.695, 10658/2, 10.659/1, 10.660/2. 10.661/1, 10.724, 10.725, 10.726, 10.727, 10.696, 10.697, 10.698, które to parcele stanowią łącznie obszaru 9 ha, 51 arów, 41 metr. kw. z czystym dochodem 30 koron 92 hal.; b) podatek domowo-czynszowy, względnie też podatek domowo-klasowy od następujących budynków, a mianowicie: domy w Drohobyczu na t. zw. Zawicznem położone pod liczbą spisową: 351, 356, 355, 369, 368, 348, 349, 350, 225, 346a, 346, 226, 352, 353, 354, 357, 372, 373, 370, 360, 361, 364, 365, 366, 367, 371, 359, 228, 358, 362 i 363.

Wreszcie zastrzega Wydział krajowy, że gdyby w ciągu tego dziesięcioletniego okresu Towarzystwo akcyjne „Galicya“, względnie prowadzone przez nie przedsiębiorstwo, utraciło warunki w przytoczonej ustawie określone, od których zawisłe jest uwolnienie od niepaństwowych dodatków do podatków, natenczas udzielone uwolnienie zostanie cofnięte na resztę dziesięcioletniego okresu.

O tej uchwale zawiadamia Wydział krajowy c. k. kraj. Dyrekcyę skarbu z prośbą o wydanie dalszych zarządzeń.

Równocześnie podaje Wydział krajowy powyższą uchwałę do wiadomości interesowanego Towarzystwa, dalej Wydziału powiatowego w Drohobyczu, Magistratu m. Drohobycza i Zwierzchności gminnej Borysławia i Schodnicy z tem nadmienieniem, że uwolnienie od niepaństwowych dodatków do podatków obejmuje tak dodatki krajowe, jak i powiatowe i gminne, a obowiązuje od 1 października 1904 — o ile więc Towarzystwo „Galicya“ wcześniej produkcyę rozpoczęło, uwolnienie to nie dotyczy tej przed 1 października 1904 prowadzonej akcyi.

Z Wydziału krajowego
Lwów, dnia 9 kwietnia 1907.

(3074)

Ogłoszenie.

P. dr. Henryk Goldstern kandydat adwokacki w Stryju wpisany został w moc uchwały tutejszej Izby z dnia 23 marca 1907 l. 165/7 na listę adwokatów z siedzibą urzędową w Stryju.

Z Wydziału Izby adwokatów w Samborze.

L. cz. E. 465/7 (2) (3101)

Edykt.

W sprawie Samuela i Breiny Willig przeciw Izakowi Nachbar z Rohatyna o sprzedaż realności whl. 492 gminy Rohatyn, ustanawia się celem doręczenia nieznanemu z życia i miejsca pobytu Izakowi Nachbar ts. uchwały z dnia 14 marca 1907 l. cz. E. 465/7 (2). dozwalającej licytacyę i dalszych w tej sprawie uchwał, tudzież celem strzeżenia jego praw kuratora w osobie adwokata dra Schaudera w Rohatynie, który będzie go zastępował, dopokąd w sądzie się nie zgłosi. lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 14 marca 1907.

L. cz. C. II. 74/7 (1) (3149)

Edykt.

Przeciw Feiwlowi Kurzowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniósł Jan Kapinos pozew o 330 kor.

Rozprawa odbędzie się 12 kwietnia 1907 o godz. 10 rano.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Feiwla Kurza kuratorem p. dr. Orliński adwokat w Radomyślu wielkim zastępować go będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo: dopoki on osobiście lub przez pełnomocnika w sądzie nie zgłosi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radomyśl wielki, dnia 23 marca 1907.

L. cz. Cg. IX. 167/7 (1) (3078)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Markusowi Kessler kupcowi przedtem we Lwowie ul. Bernsteina 5 wniósł Berl Seeman szkolnik we Lwowie skargę o 2400 kor. zpn.

Pierwsza audyencya odbędzie się 22 kwietnia 1907 godzina 8 i pół przed południem w sali Nr. 31.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. M. Kahane we Lwowie, będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział IX.
Lwów, dnia 13 kwietnia 1907.

L. cz. C. I. 60/7 (1) (3099)

Edykt.

Przeciw Mikołajowi Kaszczak, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radymnie przez Antoniego Szczurko z Laszek pozew o własność par. gr. l. kat. 3411/2, 3412/1. 3413/2, 3414/1, 3398/2, 3399/1, 4150, 4123, 4124 i 4125 gm. Laszki.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30 kwietnia 1907 o godzinie 9 rano biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Mikołaja Kaszczaka ustanawia się pana Iwana Pawlika w Zaleskiej woli kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mikołaja Kaszczaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Radymno. dnia 5 kwietnia 1907.

L. cz. C. 44/7 (1) (3097)

Edykt.

Przeciw Michałowi Łabowskiemu synowi Michała z Łosiego, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Kuźmę Hojniaka pozew o 297 kor. 50 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 3 maja 1907 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Michała Łabowskiego ustanawia się pana Jacka Gambala w Łosiem kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Łabowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 4 kwietnia 1907.

L. cz. C. II. 30/7 (1) (3143)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Machowi przedtem w Żołyni zamieszkałemu wniósł Antoni Kuras gospodarz w Żołyni pozew o zapłacenie kwoty 320 kor. zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 24 kwietnia 1907 o godzinie 9 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Wawrzyniec Owczarz gospodarz w Żołyni będzie go zastępować dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k Sąd powiatowy, Oddział II.
Łańcut, dnia 16 kwietnia 1907.

L. cz. C. 57/7 (1) (3142)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Janowi Kapłonowi przedtem w Maniowach, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku przez Jędrzeja i Magdalenę Panków z Maniów pozew o 1000 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 22 kwietnia 1907 r. godz. 9 rano w tym sądzie, sala Nr. 3.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Szymona Przybyłę adwokata w Krościenku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krościenko, dnia 5 kwietnia 1907.

L. cz. C. I. 66/7 (1) (3100)

Edykt.

Przeciw Jędrzejowi Chmielowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane. wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radymnie przez Mikołaja Olszańskiego w Radymnie pozew o uznanie własności p. gr. 718 w Radymnie.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 8 maja 1907 o godz. 9 przed południem, biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Jędrzeja Chmielowskiego ustanawia się pana Henryka Knotza w Radymnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Radymno, dnia 12 kwietnia 1907.

Spadki.

L. cz. A. II. 80/6 (9) (3069 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II. w Szczercu podaje do wiadomości, że Mendel Stark zmarł w Leśniowicach dnia 20 lutego 1906 i pozostawił pisemnie ostatniej woli rozporządzenie z daty Leśniowice dnia 20 lutego 1906, którem legował cały majątek składający się z posiadłości obj. whl. 153 gm. kat. Leśniowice na rzecz Abrahama, Wolfa i Dobrisch Freundlichów] false Stark i Leję Eisner.

Gdy nie jest wiadome, czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich. którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku. gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu, zostanie rozprawa spadkowa przeprowadzona tylko z tymi. którzy wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenie i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznanym spadek dla którego ustanawia się kuratorem p. Maksymiliana Reinera c. k. notaryusza w Szczercu.

W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczenia do spadku w ustanowionym czasokresie, przypadnie nieobjęta część spadku c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Szczerzec, dnia 5 kwietnia 1907.

L. cz. A. 776/5 (4) (3050 1—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. sąd powiatowy w Baligrodzie zawiadamia, że w dniu 14 stycznia 1906 w Woli michowej zmarł Ello Szulowicz, lat 90 liczący, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiekbądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Moses Pinsel kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Baligród, dnia 28 lutego 1907.

Amortyzacye.

L. cz. T. 9/7 (3) (3009 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Tekli Grobelnej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Kasy zaliczkowej „Zdrowie“ w Tyśmienicy Nr. 1486, wystawionej na imię Tekli Grobelnej, opiewającej na kwotę 283 kor. 27 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 28 lutego 1907.

L. cz. T. 27/7 (1) (2949 3—3)

Na wniosek p. Maryi Tchórznickiej, właścicielki dóbr w Nadybach, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi wnioskodawczyni rzekomo zaginionego weksla z daty Przemyślany 23 września 1906, na kwotę 800 (ośmset) koron opiewającego, na zlecenie własne za okazaniem we Lwowie płatnego, przez Berla Leinwanda z Turkocina i Mechla Leinwanda z Przemyślan wystawionego i akceptowanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, by zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ do tutejszego sądu, ileże w przeciwnym bowiem razie po bezowocnym upływie tego czasokresu weksel ten na ponowną prośbę wnioskodawczyni zostanie uznany za nieistniejący.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 28 marca 1907.

L. cz. T. 17/7 (2) (2948 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Hrynia Hirskiego w Podniestrzanach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskoadwcę zagubionej policy asekuracyjnej Towarzystwa Imienia Gizeli we Lwowie Nr. 189748½, którą małoletnia córka jego Stefania Hirska ubezpieczoną była na posag w kwocie 600 kor., płatny po osiągnięciu przez nią lat 20.

Posiadacza powyższej policy asekuracyjnej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 15 marca 1907.

L cz. T. 8/6 (5) (3080 1—3)

E d y k t.

Na wniosek Chai Kurzrock córki Nuchima z Kozowej, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zaginionego weksla z daty Kozowa 10 maja 1905 na sumę 50 kor. opiewającego, 6 miesięcy a dato płatnego, na zlecenie Chai Kurzrock wystawionego, a przez Artura Tyszeckiego w Stanisławowie przyjętego.

Posiadacza weksla wzywa się, aby do 45 dni licząc od tego ogłoszenia zgłosił swe prawa do wekslu w tutejszym sądzie, gdyż po upływie tego czasu weksel ten uznany będzie za umorzony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 16 lutego 1907.

L. cz. T. 94/6 (2) (3027 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Ołeny Radkiewicz wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej żeńskiej spółki przemysłowej „Trud“ Towarzystwa zarej. z ogr. poręką we Lwowie l. 7 opiewającej na imię Ołeny Radkiewiczowej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd kraj. cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 16 marca 1907.

Firmy.

L. cz. Firm. 250/7 (2895)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmę: „Towarzystwo wzajemnego kredytu i oszczędności w Nisku“, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. (Gegenseitiger Credit und Spar-Verein in Nisko, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung). z tem dołożeniem, że stowarzyszenie zawarte na podstawie statutów z dnia 20 lutego 1907 jednomyślnie uchwalonych, że siedzibą Towarzystwa jest miejscowość Nisko, zaś przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotn w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków, że dyrektorami na pierwsze sześciolecie zamianowano Simche Bombacha i Ozyasza Efroima 2ga imion Bombacha przemysłowców w Nisku, że następnie do ważności zobowiązania stowarzyszenia wobec osób trzecich potrzeba podpisu obydwóch członków Dyrekcyi, którzy firmę w ten sposób podpisywać będą, że pod firmą „Towarzystwo wzajemnego kredytu i oszczędności w Nisku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką lub w języku niemieckim „Gegenseitige Credit und Spar-Verein in Nisko, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“, nazwisko swoje podpiszą, że następnie udział ustanowiono na 50 kor., a każdy członek odpowiada za dopełnienie wszelkich, przez stowarzyszenie przyjętych zobowiązań, o ile fundusze stowarzyszenia w funduszu rezerwowym i udziałach nie wystarczają, do pięćkrotnej wysokości deklarowanych udziałów, wreszcie, że wszelkie ogłoszenia Towarzystwa uskuteczniają się przez obwieszczenie w lokalu Towarzystwa i przez publiczne afiszowanie w siedzibie Towarzystwa.

Rzeszów, dnie 16 marca 1907.

L. cz. Firm. 81/7, Stow. I. 251 (2922)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać: Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Drohobycz.

Brzmienie firmy: „Bank ludowy w Drohobyczu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, po niemiecku: „Volksbank in Drohobycz, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.

Członkowie Dyrekcyi wybrani: Na zwyczajnem walnem zgromadzeniu członków, które się odbyło dnia 16 stycznia 1907, wybrani dyrektorami na przeciąg 3 lat: pp. Juliusz Eifermann, Meilech Küpferberg i Leon Spondorf, ponownie zaś w miejsce dotychczasowych dyrektorów pp. Arona Żupnika i Dawida Wechslera — wybrano dyrektorami pp. Jakóba Kammermanna i Salomona Spitzmanna, przemysłowców w Drohobyczu.

Data wpisu: 18 lutego 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Sambor, dnia 16 lutego 1907.

L. cz. Firm. 198 Rg. A. I. 28. (2636)

Wpis do rejestru firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Nowy lwowski młyn parowy D. Axelbrad i syn we Lwowie“ „Neue Lemberger Dampfmühle D. Axelbrad & Sohn in Lemberg“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: przemysł młynarski i handel wyrobami młynarskimi.

Firma spółki: jawna spółka handlowa od 1 lutego 1907.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Dawid Axelbrad i Herman Axelbrad.

Do zastępstwa spółki uprawniony: każdy ze spólników z osobna.

Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpis jednego ze spólników.

Dzień wpisu: 19 marca 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 19 marca 1907.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 13. maja 1906 r. (Czas środkowo-europejski)

Do Lwowa
Na dworzec główny

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/6 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4 wł.), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny-Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza, (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję od 1/6 do 30/9 wł. niedzielę i rz. k. święta), Körözmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·29	z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	7·50	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·05	ze Stanisławowa, Żydaczowa.
—	8·15	z Sambora, M. Laborcza, Sanoka, Chyrowa.
—	8·18	z Jaworowa.
—	8·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Zakopanego (przez Podgórze Płaszów), Wieliczki, Orłowa, (p. Tarnów), M Laborcza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	10·05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.
—	10·35	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	11·45	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zueckę), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy.
—	1·50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
2·20	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	3·55	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·37	z Jaworowa.
—	4·50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	5·50	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·45	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·05	z Ickan, (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
—	9·30	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzega, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·30	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·50	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa
Z dworca głównego

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező (od 1/5 do 30/9 wł.). Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.
—	4·05	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mözö Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Mielca, (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·15	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/5 do 30/9), Suczawy.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.
—	6·55	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego, (p. Podgórze P. od 25/6 do 15/9 wł.).
—	8·55	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa od (1/7 do 15/9).
—	9·20	do Ickan Worochty (od 1/6 do 30/9 wł. w niedzielę i święta rz. k.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·55	do Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa.
—	10·45	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·21	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·40	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmező, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.
—	2·30	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
	3·30	do Kołomyi, Żydaczowa.
—	4·05	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·15	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.
	5·58	do Stanisławowa, Czortkowa, Husiatyna.
—	6·00	do Jaworowa.
—	6·15	do Podwołoczysk.
—	6·25	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·35	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sącza, Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcima.
—	7·25	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·50	do Podwołoczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	10·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.).
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna (od 1/6 do 30/9 co niedzieli i święta rz. kat.), Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·30	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 6 maja do 23 września wł.) 7·07, przed południem, 3·25, 5·09 po połud. i 8·20 wieczór, (od 6 maja do 23 września wł. w niedziele i rz. kat. święta), 10·00 przed połud., 1·46 po południu, (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. codziennie) 9·35 wieczór.

Z Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 1·15 po południu, (od 13/5 do 9/9 wł. codziennie) 9·25 wieczór, (od 13/5 do 9/9 w niedziele i rz. kat. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·40 wieczór.

Z Lubienia od 13/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·50 wieczór.

Do Brzuchowic (od 6 maja do 23 września wł.) 6·05 rano, 2·28, 3·40 i 5·36 po południu, (od 6/5 do 23/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 9·00 przed połud. i 12·40 po połud. (od 1/6 do 31/8 wł. codziennie) 8·34 wieczór.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 9·15 przed połud., (od 13/5 do 9/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połud., (od 13/5 do 9/9 codziennie) 3·14 po południu.

Do Szczerca 10·45 przed poł. (od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta).

Do Lubienia 2·01 po połud. (od 13/5 do 16/9 w niedziele i rz. k. święta).

Na dworzec „Podzamcze“

—	7·00	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	11·25	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor
2·05	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa
—	5·25	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa,
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze“

—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	11·15	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa,
2·36	—	Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa
—	6·37	Podwołoczysk,
—	10·08	Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, illustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można przez cały dzień w biurze miejskim c. k. kolei państwowych, Pasaż Hausmana l. 9.

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa dla handlu, przem. i rolnictwa we Lwowie,

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką,
odbędzie się
w sobotę dnia 4 maja 1907 o godzinie 10 przed południem w biurze Towarzystwa we Lwowie, Ossolińskich l. 15.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie i przyjęcie protokołu z 11 maja 1906.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi za rok 1906.
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej z wnioskiem o udzielenie absolutoryum dla Dyrekcyi.
4. Rozdział zysku.
5. Zatwierdzenie wyboru 1 zastępcy Dyrektora na lat 6.
6. Wybór 3 członków Rady nadzorczej i 1 zastępcy na lat 3 (w miejsce ustępujących).
7. Wybór 3 członków Komisyi rewizyjnej.
8. Wnioski samoistne.

RADA NADZORCZA
Towarzystwa dla handlu, przemysłu i rolnictwa we Lwowie,
Stow. zarejestr. z ogr. poręką.

Sekretarz: **Wacław Pieniążek.** Prezes: **Wojciech Biechoński.**

Kundmachung.

Indem die auf den 15 April 1907 berufene Generallversammlung der Mitglieder des Credit-Vereines für Handel und Gewerbe in Zawałów, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung, wegen der zugeringen Zahl der erschienenen Miiglieder, Beschlussunfähig war, so wird am 30 April 1907 um 6 Uhr Abends in Zawałów sub c. Nr. 13 eine

zweite aussercrdentliche Generallversammlung

der Mitglieder des erwähnten Credit-Vereines für Handel und Gewerbe in Zawałów registr. Genossenschaft mit beschr. Haftung abgehalten werden, zu welcher sämtliche Mitglieder dieses Vereines eingeladen werden mit dem Bemerken, dass diese Versamlung ungeachtet der erschienenen Beschlussfähig sein wird.

Tagesordnung:

1. Aenderung der Statuten §§ 1, 2, 9, 10, 12, 13, 14, 15, 16, 21, 25, 26, 27, 30, 32, 33, 34, 35, 36, 38, 39, 40, 41, 44, 46, 48, 50, 51, 52, 57, 63 und 69,
2. Rechenschaftsbericht sammt Bilans pro 1906.
3. Antrag wegen Verteilung von Gewinn und Verlust und Erteilung des Absolutoriums an den Vorstand pro Jahr 1906.
4. Neuwahl dreier Aufsichtsrather und eines Ersatzmannes für diesen Verein.
5. Vorlesung des Berichtes des „Powszechny Związek" im Lemberg über der 31 Juli 1906 durchgeführten Lustration unseres Vereines sammt den gemachten Anmerkungen.
6. Anträge der Mitglieder.

Zawałów, am 16 April 1907.

Die Direktion
des Credit-Verein für Handel und Gewerbe in Zawałów,
registr. Genossenschatt mit berschr. Haftung.

Pinkas Zimmer. **Isaak Freundlich.**

36 Zwyczajne

Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów gal. Banku kredytowego w likwidacyi

odbędzie się
dnia 15 czerwca 1907 o godz. 4 po południu we Lwowie, w lokalu Związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, przy ul. Trzeciego Maja l. 7, parter.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie przewodniczącego.
2. Sprawozdanie likwidatorów.
3. Sprawozdanie Wydziału rewizyjnego.
4. Sprawa zatwierdzenia rocznych rachunków za r. 1906 i udzielenie absolutoryum likwidatorom.
5. Wybór Wydziału rewizyjnego na rok 1907.
6. Ewentualne wnioski likwidatorów.
7. Ewentualne wnioski akcyonaryuszy.

UWAGA:

Panowie P. T. Akcyonaryusze, mający zamiar wziąć udział w tem Zgromadzeniu, zechcą stosownie do §§ 34 i 36 statutu Banku, swoje akcye wraz z bieżącymi kuponami złożyć na dwa tygodnie przed zebraniem się tego Walnego Zgromadzenia w kasie Akc. Banku związkowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie przy ul. Trzeciego Maja l. 7 lub też w Banku galicyjskim dla handlu i przemysłu w Krakowie, gdzie otrzymają karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na rzeczone Walne Zgromadzenie. Zaznacza się przytem też, iż w myśl § 36 statutu: „złożone 10 akcyj nadaje akcyonaryuszowi prawo do jednego głosu; żaden jednak akcyonaryusz bez względu czy we własnem imieniu, czy jako pełnomocnik głosuje, nie może mieć więcej jak 50 głosów".

Lwów, dnia 18 kwietnia 1907.

Likwidatorowie Galicyjskiego Banku kredytowego w likwidacyi.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.